NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, sobota 26 marca 1927 Nr. 78

# NOWY DZIENNIK

Adres red... ...raków, ul. Orzeszkowej 7.
Numer telef... ... P. K. O. w Krakowie 400.630.
N... ...awniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelk... ... nadsyłać wprost do Administracji.
... redakcji nie będą uwzględnione.
Rękop... ...a. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny ... ...nuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

## Zmiana nastrojów niemieckich względem Polski

Kraków, 25 marca.

W parlamencie niemieckim rozegrała się onegdaj ciekawa dyskusja nad ekspose ministra spraw zagranicznych Stresemanna. W dyskusji tej zasługuje na uwagę nietyle energiczne wystąpienie posła demokratycznego Haasa przeciwko zerwaniu przez rząd niemiecki rokowań handlowych z Polską, ile raczej samo oświadczenie ministra Stresemanna, który w odpowiedzi swojej stwierdził dobitnie, że mylnem jest mniemanie, jakoby Niemcy mogły zyskać cokolwiek na wojnie celnej z Polską i że szaleństwem ze strony Niemiec byłoby postępować wobec Polski inaczej niż wobec innych państw, z którémi Niemcy utrzymują poprawne stosunki handlowe bez względu na istniejące różnice polityczne. Stresemann wyraził też nadzieję blizkiego zawarcia traktatu handlowego z Polską, zwłaszcza, że rozmowa między nim a ministrem Zaleskim w Genewie usunęła wiele przeszkód i ułatwiła porozumienie w kwestji osiedlania.

Oświadczenie to odbiega tak silnie od wielokrotnych dotychczasowych oświadczeń niemieckich osobistości rządowych, że wskazuje ono na jakąś zmianę prądu w kołach rządowych, dokonaną w ostatnim czasie. Wspomniany poseł Haas rzucił w przemówieniu swem na ten temat aluzję, wspominając o jakiejś osobie trzeciej, pośredniczącej między Niemcami a Polską w tej sprawie. — Stresemann wprawdzie z miejsca i z objawami silnego podniecenia przypuszczeniu temu zaprzeczył. Niemniej jednak wiele oznak wskazuje na to, że istotnie jest ktoś, komu zależy na usunięciu przeciwieństw między Polską a Niemcami i że tym medjatorem jest Anglja, nie ustająca w swych dążeniach do stworzenia frontu antysowieckiego. W każdym razie znamiennem jest, że zarówno w polskiej, jak i w niemieckiej prasie zbliżonej do rządu, powiał ostatnio jakiś inny duch, bardziej przyjazny i skłonny do porozumienia. Szczególnie uderzająca jest zmiana frontu prasy niemieckiej, która dotychczas zwartą ławą od skrajnych nacjonalistów aż do demokratycznej lewicy przedstawiała stosunki polskie w najczarniejszych barwach, przewidując rychłą katastrofę na skutek wojny celnej z Niemcami, a obecnie tu i ówdzie przyznaje Polsce nieco więcej odporności i wytrwałości.

Znamiennym pod tym względem jest niezwykle przychylny dla nas artykuł prof. Juljusza Wolfa w „Vossische Zeitung" z 22 bm. pod tyt. „Sanacja Polski". W artykule tym — poprzedzonym jeszcze 17 bm. artykułem tego samego autora, wykazującym błędność nadziei na załamanie gospodarki polskiej — stwierdza prof. Wolf, że uzdrowienie gospodarki polskiej postąpiło w ostatnich czasach mimo braku pożyczki zagranicznej znacznie naprzód. Z dużą znajomością naszych stosunków wywodzi prof. Wolf, że pomimo zmniejszenia się premji eksportowej eksport Polski nie wiele na tem ucierpiał, dzięki temu, że równocześnie zmniejszyła się bardzo znacznie stopa procentowa dla krótkoterminowych pożyczek. Nie bez racji wskazuje on też na to, że nieuzyskanie pożyczki zagranicznej miało dla Polski wcale poważne skutki dodatnie, a mianowicie zmusiło ono do oszczędności w gospodarce państwowej, a szczególnie w przedsiębiorstwach państwowych. Za główną przyczynę stagnacji gospodarczej w Polsce uważa prof. Wilf zbyt mały obieg pieniężny, wynoszący zaledwie jeden miljard złotych, a zatem o połowę mniej niż przed wojną — mimo, że ceny towarów są dwukrotnie wyższe. Szkodliwe skutki tego stanu rzeczy byłyby wystąpiły znacznie silniej na jaw, gdyby nie to, że Polska jest krajem w dużej mierze rolniczym. Prof. Wolf wskazuje na poważną nadwyżkę eksportu polskiego nad importem w ostatnim roku, dzięki czemu zapas walut w Banku Polskim silnie się zwiększył, umożliwiając tem samem większe nasycenie obiegu pieniądzem. Wskazuje on również na znaczne rezerwy obcych walut w posiadaniu obywateli polskich, które w miarę ugruntowania się stabilizacji złotego w coraz większej mierze wpływają i wpływać jeszcze będą do Banku Polskiego.

Prof. Wolf wykazuje wkońcu, że Polska bynajmniej nie jest tak izolowana od kredytów zagranicznych, jak się to powszechnie sądzi. Wymienia on cały szereg pożyczek prywatnych, udzielonych ostatnio Polsce głównie z Anglji. I tak British Overseas Bank udzielił przemysłowi cukrowemu pożyczki dwa miljony funt. szter., Society of Motors urządziła w pobliżu Łodzi wielką fabrykę automobilów, do której kapitał zagraniczny włożył również 2 miljony funt. szter. Firma Armstrong buduje wspólnie z grupą krajową kolej nakładem 13 miljonów funtów szter. W Warszawie założone zostało przedsiębiorstwo S. Baker i Co, celem handlu skórami z Anglją. Pod Radomiem buduje się fabryka związków azotowych przy udziale grupy Armstrong-Wirthworth i grupy Erlangera. Londyńska grupa finansowa Johnsohn Mathey et Co opanowała niedawno warszawski Powszechny Bank Depozytowy i planuje podwyższenie kapitału. Słynna firma naftowa Shell nabyła w ostatnim roku od państwa 10.000 ha terenów naftowych. Bank Mercantile Finance and Exchange Corp. Ltd. udzieliły miastu Łodzi kredytu 18 miljonów dolarów, a 30 większym przedsiębiorstwom łódzkim 6 milj. funt. szter. Również kooperatywy rolnicze uzyskują kredyt angielski.

Szczegółowe to zestawienie, choć w wielu może szczegółach nie jest ścisłe, dowodzi jednak tendencji prof. Wolfa wykazania, że Polska bynajmniej nie jest pozbawiona kredytu zagranicznego. Nie wyprowadza on coprawda stąd wniosku, że zabiegi niemieckie o udaremnienie kredytów zagranicznych dla Polski są bezcelowe, ale wniosek ten najwidoczniej wypływa z całego jego wywodu.

Streszczony wyżej artykuł prof. Wolfa, gdyby nie miał on nawet oznaczać zasadniczej zmiany nastrojów niemieckich względem Polski, w każdym jednak razie jest dowodem, że przynajmniej demokracja niemiecka umie się zdobyć na objektywną ocenę dokonywującego się u nas postępu w kierunku konsolidacji gospodarczej i że pragnie szczerze porozumienia z Polską. Nie przeceniając bynajmniej znaczenia podobnych enuncjacyj, stwierdzić jednak można z zadowoleniem, że widocznie u sąsiada naszego zaczyna się tworzyć grunt bardziej podatny do uregulowania wzajemnych naszych stosunków na płaszczyźnie zawarowanych obustronnych interesów. Objaw ten wzmacnia nadzieję na dojście ostateczne do skutku tego porozumienia, zwłaszcza, że rząd nasz niezmiennie zachowuje stanowisko dążenia do porozumienia z Niemcami pod warunkiem dostatecznego zabezpieczenia słusznych interesów państwowych i dobra naszego gospodarstwa społecznego.

**Dr. B. S.**



## Niepewna sytuacja w przemyśle

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 3. (Sin) Z głównych środowisk wielkiego przemysłu polskiego dochodzą ostatnio niezbyt pocieszające wiadomości. Sytuacja w przemyśle metalowym w Warszawie która grozi strajkiem, wyjaśni się częściowo dopiero z końcem bieżącego tygodnia. O ile dotychczas wiadomo, przedstawiciele przemysłowców chcą na pierwszej konferencji, która ma się odbyć między nimi a przedstawicielami robotników, poprzestać na poinformowaniu się tylko o żądaniach robotniczych bez określenia swego stanowiska. Dopiero więc na drugi tydzień sytuacja w zatargu tym całkowicie się wyjaśni.

Także w przemyśle włókienniczym sytuacja nie jest jeszcze zupełnie jasna, Pomimo formalnej zgody obu stron, tj. robotników i przemysłowców na arbitraż rządowy, będzie on bardzo trudny, gdyż wobec wielkiej rozbieżności między żądaniami obu stron, a bardziej jeszcze z powodu niefortunnie wywołanego i jeszcze niepomyślniej zakończonego strajku, trudno będzie skłonić przemysłowców do jakichś znaczniejszych ustępstw z dotychczasowego stanowiska. Wobec tego nie jest rzeczą pewną, czy decyzja arbitrażowa będzie mogła zapaść w zapowiedzianym terminie, a więc przed 31 marca.

W Zagłębiu Dąbrowskiem, gdzie przemysłowcy umowę dotychczasową wymówili od dnia

kwietnia, narazie według opinji sfer rządo-wych, sytuacja jest spokojna i stanie się aktu-alna dopiero w drugiej połowie kwietnia.

Przemysłowcy górniczy wobec pogorszenia się konjunktur węglowych domagają się ze strony robotników ustępstw, któreby umożliwiły kopalniom uniknięcie redukcji pracowników i zarobków. Przemysłowcy żądają mianowicie przedłużenia dnia pracy o 2 godziny i zmiany w przepisach o urlopach. Ponieważ robotnicy naogół zdają sobie sprawę z trudności przemysłu węglowego i usposobieni są pokojowo, możliwe jest, że przy pewnym kompromisie dojdzie do porozumienia. Zaznaczyć jednak należy, że związki klasowe wśród górników stoją na stanowisku bojowem, chcąc w razie wybuchu straju górniczego i w razie jego zwycięstwa powetować straty, które ponieśli na terenie Łodzi.

—o—

# Rząd zamierza zamknąć sesję sejmową

## Wczorajsza konferencja marszałka Seju z premierem Piłsudskim.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 24 3.** Sin. Dziś około godziny 2. popołudniu przybył do gmachu sejmowego szef gabinetu ministra spraw wojskowych pod pułkownik Beck i w imieniu marszałka Piłsudskiego zaprosił marszałka sejmu Rataja na konferencję do Belwederu. Marszałek Rataj przybył do p. prezesa rady ministrów o godzinie 6.30 i po powrocie o godzinie 7 wieczorem, oświadczył co następuje:

— Na zaproszenie p. prezesa rady ministrów odbyłem z nim konferencję w sprawach sejmowych. Rząd ma zamiar zamknąć w dniach najbliższych sesję sejmową. Głównym powodem tej decyzji jest chęć wyodrębnienia sesji budżetowej w ciągu której sejm spełnił swoje zadanie, uchwalając budżet. Rząd ma zamiar w porozumieniu z marszałkiem sejmu zwołać sesję nadzwyczajną dla załatwienia spraw przez sejm przygotowanych.

Jak się dowiadujemy, zwołanie sesji nadzwyczajnej nastąpi prawdopodobnie w połowie maja.

# Bezowocne wysiłki prawicy

## Próby porozumienia z lewicą w sprawie zmiany ordynacji wyborczej spełzły na niczem.

Telefonem od naszego korespondenta.

**Warszawa, 24 3.** (Sin.) Przedstawiciele prawicy próbowali dziś w dalszym ciągu szczęścia w rozmowach z poszczególnymi przedstawicielami klubów sejmowych w sprawie zmiany ordynacji wyborczej. Ani rozmowy prowadzone z przedstawicielami lewicy ani z Kołem Żydowskiem nie doprowadziły jednak do porozumienia. Dziś odbyła się konferencja między posłem dr Kiernikiem i posłem Brylą a zastępcą Koła Żydowskiego w komisji konstytucyjnej dr Schreiberem, w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do sejmu i senatu. Wymienieni posłowie chcieli się poinformować u dr Schreibera o stanowisku Koła Żydowskiego wobec proponowanych zmian. Pos. dr Schreiber oświadczył, że Koło Żydowskie trzyma się przedewszystkiem dwóch podstawowych zasad, od których niemożliwe jest odstąpić, a mianowicie: Koło Żydowskie musi żądać zastępstwa parlamentarnego dla ludności żydowskiej należnego wedle jej ilości. Koło Żydowskie nie może się zgodzić na żadne wnioski, dążące do krzywdy innych mniejszości narodowych. Pozatem poseł Schreiber prosił o podanie mu konkretnie sformułowanych propozycyj, co do których dopiero Koło Żydowskie się ustosunkuje.

Na godzinę 1.30 poseł Głąbiński zaprosił do siebie przedstawicieli klubów lewicowych, posła Czapińskiego (PPS), Polakiewicza (Stron. Chłopskie) i Bagińskiego (Wyzwolenie). Rozmowa toczyła się kilka godzin. Przedstawiciele lewicy polskiej oświadczyli, że przeciwstawią się wszelkim próbom zmniejszenia liczby mandatów, oraz uszczuplenia liczby mandatów na kresach. Wobec tego, że konferencja nie dała żadnych wyników, odwołano dzisiejsze posiedzenie komisji konstytucyjnej i podkomisji.

Również sprawa samorządów nie ruszyła z miejsca, gdyż w ostatniej chwili zaszły poważne różnice zdań między PPS a innemi stronnictwami polskiemi. Wobec tego odłożono również posiedzenie komisji administracyjnej.

—o—

# Ożywiona kampanja wyborcza w Austrji

**Wiedeń, 24 3.** ŻAT. Kampanja przedwyborcza wzrasta z każdym dniem na sile. Żydowski komitet wyborczy zwołuje liczne wiece. Na jednym z tych wieców, urządzonych w dzielnicy żydowskiej, przemawiali znani działacze żydowscy: inż. Stricker oraz dr Glaschkes. W toku przemówień wdarła się na wiec grupa socjaldemokratów i przeszkadzała mowcom. Postępowanie socjaldemokratów wywołało zdziwienie w kołach sjonistycznych, ponieważ między sjonistami a socjaldemokratami zawarte zostało zawieszenie broni t. zw. Burgfrieden na okres wyborczy.

„Wiener Morgenzeitung" zamieściła artykuł, w którym wzywa rząd, aby bronił wolności propagandy przedwyborczej.

## Wynik wyborów do Rady miejskiej w Jerozolimie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**Jerozolima. 24. 3.** ŻAT. Wczoraj odbyły się wybory do rady miejskiej w Jerozolimie. Z kurji żydowskiej miano wybrać 4 radnych, z kurji muzułmańskiej 5, z chrześcijańskiej 3. Późno w nocy ogłoszono wynik wyborów. Wybrani zostali następujący Żydzi: Ben-Cwi, Chaim Salomon, Icchok Eljas oraz Eljahu Szamai, ortodoksa sefardyjski. Jak już donieśliśmy, Żydzi zawarli blok wyborczy, aby uniknąć rozproszenia głosów.

## Letni semestr w uniwersytecie hebr.

**Jerozolima. 24. 3.** ŻAT. Sekretarjat uniwersytetu hebrajskiego podaje do wiadomości kandydatów na słuchaczy zwyczajnych i wolnych, że semestr letni w instytucie nauk judaistycznych, w instytucie orjentalnym oraz fizyczno-matematycznym rozpocznie 26 kwietnia.

## Imigracja do Palestyny w lutym

**Jerozolima. 24. 3.** ŻAT. Podług ogłoszonych tu danych urzędowych w ciągu miesiąca lutego przybyło do Palestyny 220 imigrantów.

— Wiedeńskie dzienniki popołudniowe donoszą, że b. austrjacki minister skarbu Dr Ahrer wmieszany w aferę pocztowej kasy oszczędności i Bozla wrócił do Wiednia.

— W Kalkucie spłonęło wczoraj 20 składów drzewa. Ofiarą pożaru padło wiele osób.

# KRONIKA LWOWSKA

(Telefonem od naszego korespondenta).

## Sprawcy napadu rabunkowego na rodzinę Rauchów -- ujęci

**Lwów, 24. 33 (O).** Jak już donosiliśmy onegdaj, obok Szczerca dokonano krwawego napadu rabunkowego, którego ofiarą padł Jan Rauch ze żoną. Sprawcy napadu wtargneli, jak wiadomo, do mieszkania Rauchów i Raucha wraz ze żoną ciężko poranili. Równocześnie prawie po drugiej stronied omu obudził się syn napadniętych Edward Rauch, który spłoszył bandytów. Onegdaj przyaresztowano sprawców napadu. Są to bracia Iwan i Mikołaj Wańkow. Obaj przyznali się do swojego czynu. Wańkowowie staną prawdopodobnie w poniedziałek przed sądem doraźnym.

## Samobójstwo weterynarza

— Dziś popełnił samobójstwo lekarz-weterynarz nazwiskiem Bronisław Kruk liczący 66 lat. Samobójstwo popełnił przez powieszenie się we własnem mieszkaniu. Powód samobójstwa nieznany.

## Nowy prezes izby skarbowej

— Z miarodajnego źródła dowiaduje się Wasz korespondent, że Dr Tadeusz Pollak został definitywnie mianowany prezesem Izby skarbowej we Lwowie.

## Proces w Stryju

### Zeznania wywiadowców.

**Lwów, 24. 3 (O).** Ze Stryja donoszą. Dziś w procesie o rozruchy uliczne przesłuchano posterunkowego Józefa Chorka i Władysława Prochowicza. Obaj świadkowie bardzo ciężko obwiniają cały szereg oskarżonych. Po przesłuchaniu tych świadków obrońca Dr. Akser postawił wniosek, aby usunąć ze sali sądowej wywiadowcę Stacha, który sobie podczas rozprawy robił notatki. Swój wniosek obrońca Akser umotywował tem, że cały szereg świadków z powodu obawy przed policją nie chce składać prawdziwych zeznań i wskazał na to, że kilku świadków zmieniło swoje zeznania teraz w sądzie. Po dłuższej naradzie trybunał przychylił się do wniosku obrony i usunął ze saliw ywiadowcę Stacha Następnie zeznawał wywiadowca Ochenduszko, który również obciąża bardzo cały szereg oskarżonych m. in. oskarżonego Wagmana. Świadek zeznaje, że tłum obrzucił policjantów kamieniami podczas salwy, którą policja oddała w stronę tłumu Dalej oświadcza, że jemu jest wiadomem, że komuniści planowali urządzić szturm na starostwo, ponieważ komitet lokalny partji komunistycznej w Stryju chciał wykorzystać niedolę bezrobotnych dla swoich celów.

## Antypolski film propagandowy w Berlinie

### Kanclerz Marx obecny na premierze

**Berlin. 24. 3.** Telegram własny). W jednym z wielkich kinoteatrów tutejszych odbyło się wczoraj uroczyste wyświetlanie propagandowego filmu antypolskiego, osnutego na tle walk górnośląskich, pt. „Naród pod krzyżem". W uroczystej premjerze, na którą zaproszenia rozsyłał prezydent regencji górnośląskiej wziął udział kanclerz Marx i przedstawiciele rządu. W związku ztem „Vorwaerts" zamieszcza ostry artykuł, stwierdzający, że urząd spraw zagranicznych, który odradził cenzurze filmowej wyświetlanie tego filmu w czasie sesji genewskiej, uznając jego tendencje antypolskie, powinien był odradzić kanclerzowi Marxowi branie udziału w premjerze. Kanclerz bowiem przez swą obecność nadał temu filmowi antypolskiemu specjalne znaczenie i powagę. Gdyby film o podobnej treści, skierowany przeciwko Niemcom wyświetlano w Polsce, cała niemiecka tzw. prasa narodowa roiłaby się od wyrazów oburzenia i wymysłów w rodzaju polska bezczelność itd. Kanclerz Marx powinien zrozumieć, że Polska musi upatrywać w jego obecności na premjerze wyświetlanego tego filmu zupełnie niepotrzebną, a z tego właśnie względu tembardziej obrażającą demonstrację antypolską.

**Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc kwiecień.**

ROZMAITOŚCI.

## Skąpstwo Forda

(—i) Ford jest bezsprzecznie najbogatszym człowiekiem na świecie, ale jest też i najskąpszym. Okazało się to niedawno. W Detroix istnieje jakiś klub sportowy, którego członkiem i prezesem jest Ford. Klub ten zaangażował jako trenera niejakiego Robertsona, któ ry wymówił sobie ładną pensję. Ale finanse klubu mimo prezesury Forda nie były dobre i dlatego zwrócono się do Forda, by pokrył deficyt. Ford jednak umie sobie dać radę, zamiast sięgnąć do kieszeni, wymówił posadę trenerowi, by na jego miejsce zaangażować siłę znacznie tańszą.

## Koń jako kuracjusz w miejscowości kąpielowej

(—i) W bardzo drogiej miejscowości kąpielowej francuskiej Dax przebywa obecnie gość, który zwraca na siebie powszechną uwagę. — Prasa francuska poświęca temu gościowi długie nawet szpalty. Nie jest nim ani monarcha, ani słynny dyplomata, ani gwiazda filmowa, ale - koń wyścigowy, który już wygrał kilka miljonów franków na wyścigach. Guillemont — tak się nazywa ten koń — cierpi na reumatyzm i dlatego właściciel jego posłał go do miejsca kąpielowego, by go wyleczyć z choroby. Specjalny weterynarz dba o to, by kuracja borowinowa była umiejętnie przeprowadzona.

## Czy chce pan kupić wyspę?

(-i) Może ją pan dostać i to nawet stosunkowo bardzo tanio, bo za 1.700 franków. Trzeba się tylko zwrócić do ministerstwa marynarki rządu francuskiego, które oferuje 14 wysepek, należących do Francji. Możnaby było przypuszczać, że te go rodzaju oferta znajdzie tysiące nabywców, ale niestety dotychczas nikt się nie zgłosił.

A leżą te wysepki w miejscach bardzo malowniczych. Pięć z nich niedaleko Hawru, szósta obok Dunkierki, dwie obok wybrzeża Bretanji, reszta na morzu Śródziemnem, a jedna jest nawet oddalona o jakie 100 klm. od Korsyki. Są one wszystkie niezamieszkane, czego jednakowoż z pewnością stwierdzić nie można, albowiem zachodzi wielkie prawdopodobieństwo, że wysepka obok Korsyki jest siedzibą jakiegoś bandyty korsykańskiego. Gdybym miał pieniądze, tobym napewno tę wysepkę sobie kupił, a potem jako prawny właściciel tej wysepki uzbroiłbym tego bandytę, kupiłbym sobie łódź, miałbym więc armje i flotę. Stałbym się jednem słowem królem i wypowiedziałbym wojnę Musoliniemu. Szkoda, że niemam pieniędzy, chociaż z drugiej strony i dobrze jest tak. Cóż bowiem bym zrobił, gdyby bandyta nie chciał uznać mej władzy?

Ale przez kupno takiej wysepki można łatwo zostać Robinsonem Cruzoem, można uciec z Europy i prowadzić pustelnicze życie na łonie dzikiej przyrody. Łatwo to można zrobić, bo tylko za 1.700 franków.








ZOSZCZENKO.

# Niewierny Tomasz

Nakładem wydawnictwa „Alfa" przygotowywany jest do druku wybór pisarzy sowieckich, poprzedzony przedmową Juljusza Kadena-Bandrowskiego.

Ze zbioru tego podajemy nowelę Zoszczenki, humorysty, zwanego sowieckim Awerczenką. Redakcja

Tomasz Kriukow przez trzy lata nie otrzymywał od syna listu, aż naraz, masz ci, Tomaszu Wasiljewiczu, z samej Moskwy od rodzonego syna pięć fajgelków złotem.

— Widzisz go, — pomyślał Tomasz, oglądając na wszystkie strony otrzymaną awizację. — Inny syn odwalił-by ojcu z pewnikiem trzy ruble i... hodi! A on, a jakże. bęc w migdał — pięć fajgli! Na taką okoliczność możnaby z rubelka przepić.

Tomasz Kriukow wyparzył się w łaźni, wdział czystą koszulę, grzmotnął sobie pół butelki „samogonki", zaprzągł konia i pojechał na pocztę.

Wyjechał Tomasz ze wsi. Jedzie polem. Straśnie mu wesoło. Słoneczko przyświeca. Malusienieczka trawka ledwie z pod ziemi wygląda. A w brzuchu tak przyjemnie kręci — samogonka rozgrzewa. Jedzie sobie Tomasz i pośpiewuje.

Dojechał do lasu, przestał śpiewać, oddał się rozmyślaniom.

— Widzisz go — myśli sobie, — co mi się tyż przytrafiło! Pięć rubelków gotówką. Czegój to na świecie nie bywa. O la Boga! Carów więcej nima, ani które jego jest, a chłop, jakby siłę ma. Po pięć fajgli pieniędzy dostaje. Syn chocia i chłop, a może i całem mocarstwem kręci. Ojcu pieniądze odwala. Czegój to na świecie nie bywa! A może i nieprawdę ludziska gadają. Może ta syn w śwancarach służy, w hon telu. Och, kłamią pewnie ludziska!

Tomasz przyjechał na pocztę, podszedł do okienka i wyciągnął z czapki zawiadomienie.

— Pieniądze, — oświadczył Tomasz — pieniądze mam dostać od syna rodzonego z samego miasta Moskwy.

Kasjer z podwiązanem okiem pogrzebał w skrzyneczce i wyłożył kolorowy papierek.

— Teęk, — odezwał się Tomasz — a listu syn do mnie nie pisze? — Kasjer nic nie odpowiedział i odszedł od okienka.

— Nie pisze — pomyślał Tomasz z żalem. — Może kiedyindziej napisze. Niech i tak będzie. Można poczekać, jeżeli, na ten przykład, gotówka je.

Tomasz wziął pieniądze, obejrzał je na wszystkie strony, zdziwił się, aż nagle huknął dłonią w deskę.

— Hej, hej ojczulku! — zawołał Tomasz.

— Jakie mi pieniądze wpychasz, patrzaj?!

— Jakie pieniądze? — zapytał kasjer — nowe pieniądze.

— Nowe? — powtórzył Tomasz.

— A może to takie... podrabiane, hę? Myślisz, że jak se człek trochę golnął, to mu już wszystko podsunąć można. A gdzie znaki?

Tomasz obejrzał papierek pod światło, pokręcił go w ręku i jeszcze raz obejrzał.

— No?... — powiedział zdumiony Tomasz. — To kto tam taki jest? Niby czyj portret? Aby nie chłopa? Chłop! Jak Boga kocham, tak ci chłop. Ehe?!... Znaczy się, nie kłamią ludzie... Chłop na pieniądzach wymalowany. To prawdę gadają? To chłop naprawdę siłę zdobył?

Tomasz znowu podszedł do okienka.

— Ojczulku — powiada Tomasz, — pytam się, kto tu wymalowany? Przepraszam za śmiałość...

— Zabieraj się stąd! — huknął na niego kasjer. — Pieniądze otrzymałeś i wynoś mi się do stu par stu tysięcy! Gdzie znowu wymalowany?

— No na piniędzach.

Kasjer spojrzał z ukosa na chłopa i dodał z uśmiechem:

— Tyś wymalowany, wasza mość, na miejscu cara. Chłop wymalowany, rozumiesz?

— No?... — odezwał się nieśmiało Tomasz.

— Chłop? A jakże to, ojczulku, ja nic nie wiem, które jego jest. I ziemię na ten przykład orzę. Jakże to tak? I wszyscy u nas orzą i nic nie wiedzą.

Kasjer roześmiał się.

— Jak pana Boga kocham, — dodał Tomasz — wszyscy orzą. Niby rzeczywiście, ludziska powiadają, że działacze, mówią, teraz z chłopów. I chłopstwo, powiedziawszy, ma poważanie. A jak to się naprawdę dzieje, prawda to czy kłamią ludzie — nie wiadomo. Ale jak już na pieniądzach, na ten przykład, portrety stoją, to juścić... musi nie kłamią?

— No, jazda już, jazda — powiedział kasjer — nie wałęsać mi się tu!

Dokończenie nastąpi.

# W kalejdoskopie prasy

**Odłożenie wyborów samorządowych. — Co będzie z Sejmem? — Zadowolenie konserwatystów. — „Nielegalne“ idee.**

„Czas“ wyraża wielkie niezadowolenie z powodu odłożenia wyborów samorządowych:

Rząd zdecydował się odłożyć kwestję nowych wyborów do ciał samorządowych (gmin wiejskich, miast i rad powiatowych) co najmniej na rok, a więc nie odbędą się one jak najwcześniej w roku 1928. Pierwotnym zamiarem rządu było, jak wiadomo, odbyć je na wiosnę br., to znaczy przed wyborami sejmowemi, oczekiwanemi w jesieni.

Dopiero dzisiaj dowiadujemy się, że rząd postanowił odroczyć całą kwestję wydania ordynacji samorządowej aż do czasu powstania nowego sejmu i senatu, to znaczy na rok 1928. Przed tem żadnej ustawy o samorządach nie wyda.

Oczywiście, niezależnie od tego odbywać będą wybory uzupełniające tam, gdzie ciało samorządowe nie funkcjonują oraz po miastach kresowych, gdzie za czasów polskich wogóle wyborów jeszcze nie było. Niezależnie również od tego toczyć się będzie dalsza kampanja na terenie sejmowym o ordynację wyborczą do samorządów.

Uchwalenie budżetu przez Izby czyni aktualną kwestję dalszego trwania sesji parlamentarnej. „Głos Narodu“ zauważa w tej sprawie:

Według artykułu 25 Konstytucji Prezydent nie może zamknąć sesji zwyczajnej Izb przed uchwaleniem budżetu. Obecnie, gdy budżet został uchwalony, jest wielce prawdopodobnem, że rząd wykorzysta obecnie art. 25, by sesję zamknąć reskryptem Prezydenta. Sejm zebrałby się aż w październiku, a więc przez całych sześć miesięcy rząd wydawałby dekrety bez przeszkód i bez kontroli... Ten sam jednak artykuł 25, który rozwiązuje ręce rządowi w jednym ustępie, krępuje go w drugim, postanawia bowiem, że Prezydent „winien zwołać“ Sejm na sesję nadzwyczajną na żądanie połowy części ogółu posłów i to w ciągu dwóch tygodni. O ile więc p. Piłsudski nie wyszuka nowych wątpliwości konstytucyjnych, to Sejm zamknięty 31 marca mógłby się zebrać już 15 kwietnia, celem załatwienia ustaw przygotowanych w komisjach.

Konserwatyści jednak są bardzo zadowoleni ze sposobu zlikwidowania strajku łódzkiego oraz z rozwiązania Niezależnej Partji Chłopskiej. Pod adresem nieprzejednanych wrogów „p. Piłsudskiego“ (jak się wyraża p. Matyasik) pisze ziemiański „Dzień Polski“:

Autorytet Rządu marszałka Piłsudskiego pod niesie się, niewątpliwie w oczach objektywnie myślącego społeczeństwa. Autorytet ten opierał się dotychczas, o ile chodzi o szerokie warstwy narodu, raczej na pewnym kredycie moralnym i pewnych, dosyć nieuchwytnych nastrojach. Dzisiaj jednak dołącza się do tych momentów także przeświadczenie, że Rząd, któremu udało się uniezależnić, w pewnym przynajmniej stopniu, od wszechwładzy partyjnictwa, korzysta ze swej swobody ruchów, aby rozpocząć walkę ze złem, które się w Rzeczypospolitej rozpanoszyło. Temu zaś przeświadczeniu, wynikającemu z istotnych faktów, powiny uledz i te sfery, które dotychczas nie umiały się nigdy zdobyć na elementarny chociażby objektywizm.

O uznaniu za nielegalną i rozwiązaniu Niezależnej Partji Chłopskiej — czem tak bardzo zachwyca się cała prawica polska — pisze słusznie „Hajnt“ w artykule pt. „Nielegalne“ idee“:

Należałoby się gruntownie nad tem zastanowić, czy leży istotnie w interesie państwa, aby wrogie mu żywioły wypędzone zostały z areny jasnego światła dziennego w podziemia konspiracji, czy, przeciwnie, nie byłoby słuszniej, ażeby partje te, o ile prowadzą zwyczajną, a nie terorystyczną walkę polityczną, mogły pracować otwarcie, w świetle jawności, tak, ażeby ich działalność mogła być kontrolowaną nietylko przez organy władzy bezpieczeństwa, lecz także przez całą opinję publiczną. (b)

# O rokowania polsko-niemieckie

## Ustępliwość Niemiec — kosztem Żydów?

Na temat rokowań polsko-niemieckich, które mają się wkrótce na nowo rozpocząć, zamieszcza „Vossische Zeitung“ interesujące uwagi, które w skróceniu podajemy naszym czytelnikom.

Można z tem się liczyć — pisze „Vossische Zeitung“ — że rokowania rozpoczną się tam, gdzie stanęły przed zerwaniem, a mianowicie na pierwszym punkcie porządku dziennego znajdzie się sprawa praw osób fizycznych i jednostek prawnych. Nie przyjdzie chyba z trudnością doprowadzenie w tej sprawie do teoretycznej zgody, albowiem po polskiej stronie, jak nam wiadomo, dostatecznie zdają sobie sprawę z tego, że prawo chwilowego albo też stałego pobytu w Polsce osób w celach gospodarczych nie może być bardzo ograniczone, jeśli mają być nawiązane ściślejsze gospodarcze stosunki między obu krajami. Że to prawo pobytu i osiedlenia musi być rozciągnięte tak że na pewne kategorje funkcjonarjuszy, przyznaje to już sama Polska, a jeśli przy samych rokowaniach termin „dla gospodarczych celów“ coraz ciaśniej interpretowano, można to wytłómaczyć nietylko oporem ze strony Polski przeciwko nieograniczonemu dopuszczaniu obywateli niemieckich, ale i pewnemi zastrzeżeniami, jakie rząd niemiecki ma przeciwko emigracji tzw. wschodnich Żydów, których przypływ niezawsze jest pożądany(!)

Drugą kwestję stanowi sprawa sezonowych robotników polskich, przybywających na żniwa do Niemiec. Jeśli z polskiej strony sprawie tej przypisywać będą większe naczenie, należałoby z naszej strony nad tem się zastanowić, czy drogą pewnych koncesyj nie można uzyskać ustępstwa w sprawie osiedlania się niemieckiego w Polsce.

Największy nacisk położyć trzeba na praktyczne wykonanie osiągniętego porozumienia, do tychczasowa bowiem praktyka władz polskich na Górnym Śląsku paraliżowała często dobre zamierzenia rządu centralnego w Warszawie. Tu Warszawa musi sobie uświadomić, że Niemcy na tą stronę największy kładą nacisk. Atoli z drugiej strony musimy brać pod uwagę i to, że bardzo często i w Niemczech podiegłe organy interpretują zarządzenie centralnego rządu w duchu wprost wrogim jego intencjom. Mimo to pytanie, czy Warszawa może zagwarantować taką praktykę administracyjną na Górnym Śląsku, któraby gospodarcze interesy Niemiec o ile możności zabezpieczyła — jest najważniejsze. Jeśli dr Stresemann jest zdania, że Warszawa w tym punkcie uczyniła zadość niemieckim życzeniom, nie można zrozumieć, czemu Niemcy mają żądać specjalnych jeszcze gwarancyj, godzących w prestiże państwowy Polski.

* * *

Do uwagi „Voss. Ztg.“ o Żydach wschodnich („Ostjuden“) zauważa „Nasz Przegląd“:

„Czyżby doprawdy porozumienie polsko niemieckie, tak bardzo pożądane ze stanowiska gospodarczego miało być zapoczątkowane pod antyżydowskim hasłem, gwałcącym elementarne zasady równości nawet w dz. dz nie komu nikacyjnej?

Jeżeli dyplomacja niemiecka istotnie chciałaby wypróbować w pertraktacjach z Polską tanie argumenty naszych dwugroszowców, to srodze się pomyli w swych rachubach.

Ustępliwość jest bowiem cnotą, której nie wolno zbrukać krótkowzroczną demagogją, ignorującą doniosłą rolę Żydów w handlu zewnętrznym Polski!“



— **NA PORADNIE PRZECIWGRUZLICZĄ** dla uczczenia błp. Olusi Rostalównej złożyła p. Sonnenscheinowa **Zł. 20.**

# Ze sceny i estrady

**Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś w piątek teatr zamknięty. **Jutro w sobotę** i w niedzielę 27 bm. wieczorem **powtórzenie** a cywesołej rewji artystycznej **„Purim“, która** dzięki wesołemu sketchowi pt. „Złata przed sądem“ stale ściąga masy publiczności. **Wszystkie** dotychczasowe przedstawienia odbywały się **przy** zupełnie wysprzedanej sali, przyczem **wiele osób** odchodziło bez biletów. Publiczność **bawi się wyśmienicie.** W program sobotniej i niedzielnej **rewji** wejdzie też oryginalny i bardzo **wesoły sketch** „W rok po ślubie“ we wykonaniu Jonasa **Turkowa** i Djany Blumenfeld, oraz humorystyczna **scenka** Korena pt. „Ugoda“ z śpiewami i **tańcami.**

Wobec wielkiego popytu na bilety **odbywa się** przedsprzedaż już dzisiaj w piątek **przez cały** dzień u firmy A. Fischhab, Grodzka 46.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** W amerykańskiej krotochwili „Potęga reklamy“ **Cooper-Hacket'a** wykonają role główne pp.: **Wernicz,** Kostecka, Zarucka, pp.: Niewiarowicz, **Komornicki,** Miarczyński, Wysocki, Kułakowski, **Surzyński** Suchciński i in. Reżyseruje dyr. Nowakowski.

— **TEATR POPULARNY NOWOŚCI.** Po raz ostatni w sobotę 26-go o godz. 5-tej popoł. i w niedzielę 27-go o godz. 4-tej, tak życzliwie przyjęty i oklaskiwany przez małych i dorosłych widzów „Tomcio Paluch“ znanego literata lwowskiego R. Zbierzchowskiego. Ceny biletów bardzo niskie.

— **MARJA MARCO,** znakomita skrzypaczka, której każdorazowy występ w zagranicznych centrach muzycznych omawiany jest szeroko przez prasę w słowach entuzjastycznych, da się poznać w Krakowie na koncercie w Starym Teatrze w niedzielę, 27 bm.

— **HOŁDEM DLA GENJUSZU BEETHOVENA** będzie uroczysty wieczór w sali Starego Teatru w sobotę, 26 bm. Kraków muzyczny zjednoczy się z całym światem cywilizowanym, który w dniu tym złoży cześć w setną rocznicę śmierci największego genjusza muzyki. Umieszczone w programie trzy kwartety smyczkowe reprezentują trzy style Beethovenowskie od pogody kwartetów młodzieńczych do mistycznych wizyj dzieł ostatniej doby. Dla wykonania tych arcydzieł sprowadziło „Krak. Biuro Koncertowe E. Bujański“ sławny Kwartet Drezdeński, a dla inauguracji wieczoru pozyskało na prelegenta Prof. Dr J. Reissa.

— **V. UROCZYSTY PORANEK SYMFONICZNY** Związku muzyków zawodowych R. P. Oddział w Krakowie dla upamiętnienia setnej rocznicy śmierci L. v. Beethovena odbędzie się w niedzielę dnia 3 kwietnia 1927 r. o godz. 11-tej przedpoł. w sali Starego Teatru pod protektoratem JWPP. Wojewody krakowskiego Ludwika Darowskiego i Prezydenta m. Krakowa inż. Karola Rollego. Dyryguje znakomity i przez publiczność krakowską zawsze mile widziany dyrygent Ignacy Neumark, współdziała jako solista doskonały skrzypek Feliks Eyle, który odegra przepiękny koncert skrzypcowy. Program obejmuje ponadto: Prelekcję o Beethovenie, którą wypowie prof. Dr Józef Reiss, Marcia funebre z III. Symfonji („Eroica“) oraz VII. Symfonję. Bilety w cenie po zł 4, 3.50, 2.50 i 1.50 do nabycia w kasie zamawiań p. J. Lipskiego ul. Sławkowska 8.

— **„Z WYSTAWY NIEZALEŻNYCH“.** II. Wystawa Niezależnych cieszy się wielką frekwencją, grafika Jugosłowiańska wywołuje zachwyt amatorów. „Clou“ zaś wystawy są obrazy Kazimierza Sichulskiego.

## REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

**KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)**
(pocz. o godz 8 wiecz.)
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Rewja Purimowa“.

**TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO**
Piątek: „Proboszcz wśród bogaczy“ (popul.)
Sobota: „Potęga reklamy“ (premjera) nowość.

**TEATR POPULARNY NOWOŚCI**
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: godz. 5-ta „Tomcio Paluch“.

**REPERTUAR KINOTEATRÓW**
WARSZAWA: „Ofiara podstępu“.
BAGATELA: „Żywa maska“ (Konrad Veidt i Agnes Esterhazy).
NOWOŚCI: „Skompromitowana mężatka“ i komedja „Brzdąc jako pilot“.
PROMIEŃ: „Gorączka złota“ (Charlie Chaplin).
REDUTA: „Król uwodzicieli“ i „Jak zdobywa się kobiety“.
UCIECHA: „Hrabina z Texasu“.
SZTUKA: „Skrzypek z Florencji“.

# Nasze stanowisko wśród narodów świat

## Rola i znaczenie sjonizmu dla żydostwa i ludzkośc

### Wielka mowa prez. Weizmanna na Kongresie żydowskim w Ameryce.

Poniżej przytaczamy przemówienie wygłoszone przez prezydenta Organizacji Sjonistycznej Dra Weizmanna na Kongresie żydowsko amerykańskim. Wyjątki z tej mowy podaliśmy już przed kilku dniami.

Mam nadzieję, iż przywódcy i twórcy Kongresu Żydowskiego poczytują to nam za zasługę, iż deklaracja Balfoura i spowodowany przez nią rozwój wypadków,

**PODNIOSŁY NAOGÓŁ GODNOŚĆ ŻYDOSTWA**

W uwzględnieniu tej okoliczności zjawienie się moje przed Panami nie będzie może bez znaczenia. Wielki ogólny wysiłek żydowski wyjdzie na dobre temu krajowi, ku któremu zwrócone są obecnie nietylko oczy Organizacji Sjonistycznej, lecz także, jak wierzę, olbrzymiej ilości Żydów, którzy organizacyjnie nie są jeszcze zespoleni z Organizacją Sjonistyczną.

Wedle opinji każdego objektywnego obserwatora przedstawiamy my Żydzi, zwłaszcza ci, którzy żyją wśród wielkich mas, z jakich składają się wielkie gminy we wschodnich i południowo-wschodnich częściach Europy, wobec świata i wobec nas samych dwojaki, a być może nawet i trojaki problem: materjalny problem pierwszorzędnej doniosłości oraz równie trudny problem moralny, który wymaga zarówno zrozumienia mężów stanu całego świata, jak i sił całego narodu żydowskiego.

Dla zrozumienia tego zgromadzenia wystarczy problem ten krótko i zwięźle sformułować w następujący sposób: Poszczególni Żydzi i poszczególne grupy Żydów mają ojczyznę,

**JAKO CAŁOŚĆ JESTEŚMY BEZ OJCZYZNY**

Poszczególne grupy Żydów, czy to w Polsce, czy w Niemczech czy w Ameryce, mają do państw, w których żyją, pozytywny stosunek. Niema żadnego p r o b l e m u obywatelstwa albo, jak się to zwyczajnie w dość trywialnym sensie mówi, „dobrego obywatelstwa“. Wedle mojego przekonania „obywatel“ znaczy to samo co „dobry obywatel“. Obywatelstwo jest zupełnie jasnem pojęciem. Jesteśmy obywatelami nietylko w Ameryce, lecz

**WSZĘDZIE, GDZIE ŻYDZI ŻYJĄ.**

W Ameryce łatwo jest być Żydom obywatelami. Jesteśmy obywatelami także w Polsce, a ci obywatele Polski, którzy usiłują rozwiązać problemy żydowskie, składają wielkie ofiary na rzecz pokoju i harmonji i honoru tego państwa. W wojnie światowej przelewaliśmy wielkodusznie naszą krew. Armji rosyjskiej daliśmy 600.000 Żydów, a jest

**JEDNĄ Z NAJWIĘKSZYCH TRAGEDYJ HISTORJI,**

że tych 600.000 Żydów pyta się, za co walczyło Walczyli oni — nie chcę powiedzieć lepiej, ale z pewnością nie gorzej, aniżeli armje na Kaukazie i na innych frontach.

A jednak: jako całość tułamy się na arenie historji jak duch Hamleta, źle zrozumiani, nikiedy nawet przez samych siebie, a z pewnością przez innych. Przyczyną tego jest fakt, że reprezentujemy

**PROBLEM EGZYSTENCJI GRUPY KULTURALNEJ,**

ze wszystkiemi specyficznemi cechami i atrybutami takiej grupy, atoli bez punktów oparcia, na których owe cechy i atrybuty mogłyby się oprzeć.

Świat dzisiejszy ma zrozumienie dla Czarnogóry, pojmuje on Rumunję i Litwę. Używam tych porównań, nie dlatego, ażeby przecenić nasze zasługi. Atoli przy takiem porównaniu — jeśli nawet ostatnich dwóch tysięcy lat naszej historji nie uwzględnimy, a tylko to, co stworzyliśmy na Synaju, wstawimy jako fundament tego, co Żydzi dali światu — to może nie ulękniemy się przed pretensją ustawienia się w jednym szeregu z państwami, które dzisiaj zasiadają przy stole Ligi narodów jako reprezentanci pewnych tworów i wartości skończonych, zrozumianych i uznanych.

Ta sytuacja powstała stąd, że

**JAKO GRUPA, JAKO TWÓRCY WIELKIEJ CYWILIZACJI**

nie posiadamy punktów oparcia, na których cywilizacja taka z konieczności musi się opierać. Ponieważ ten Kongres, podobnie jak i każdy inny Kongres żydowski pragnie widzieć fakty takiemi, jakiemi one są, a nie usiłuje zasłonić realności, przeto z natury rzeczy umieści on we wszystkich swoich rezolucjach to ostateczne i zasadnicze słowo, które w ostatniej analizie swojej oznacza, że

**WIELKIE ENERGJE NARODU ŻYDOWSKIĘ GO WSZĘDZIE MUSZĄ BYĆ ZESPOLONE Z WYBUDOWĄ PALESTYNY.**

Jeśli kontynuować będziemy naszą obecną egzystencję, to narazimy się na nieuchronną konsekwencję, iż także i nadal pojawiać się będą owe nieporozumienia. Powstają one zawsze w czasach niepokoju. Jak długo wszystko idzie dobrze, jak długo niema na świecie kryzysów i katastrof, prowadzimy znośną, spokojną egzystencję. Pogrom tu i ówdzie zdarzający się uważamy już za coś powszedniego. Nie pogrom zresztą jest rzeczą najstraszniejszą, gdyż jest tylko ostatecznym wybuchem napiętej atmosfery, ale wszystko to, co do pogromu prowadzi: owe nieme uczucie ucisku ducha i ciała,

**BEZUSTANNY GWAŁT DUSZY.**

Jeśli więc to napięcie się wyzwala i doprowadza do pogromu, to stan ten nieraz jest wyzwoleniem w porównaniu z codzienną udręką. Ale gdy na świecie wybuchają niepokoje, czy to w postaci wojny, rewolucji, czy też ciężkiego przesilenia gospodarczego, wtenczas nasze położenie — a nie położenie innych mniejszości — staje się

**NATYCHMIAST KRYTYCZNE.**

Chciałbym to w ten sposób sformułować: By egzystować, musimy mieć na naszych paszportach cały szereg wiz. Jesteśmy

**NARODEM Z WIZAMI,**

ludem z deklaracjami, jesteśmy ludzkiemi istotami z komentarzem. Charakterystyczną jest rzeczą, że w Czechosłowacji uchodzimy za niemiecki element, a w Polsce reprezentujemy rosyjski element. W kapitalistycznych krajach jesteśmy elementem radykalnym, w radykalnych krajach elementem kapitalistycznym. W tem leży sedno wielkiej tragedji. Staliśmy się

**KOZŁEM OFIARNYM HISTORJI.**

A na nasze nieszczęście kozioł ofiarny zachowuje się wszędzie wzorowo, z jedynym tylko wyjątkiem, że znajduje się przypadkowo tam, gdzie go najmniej potrzeba.

P. Gruenbaum powiedział, że w Polsce żyje miljon Żydów, którzy są zbędni. Polska jest właśnie dla tego miljona Żydów za małą. A przecież ci Żydzi w tejsamej mierze przyczynili się

**DO ODBUDOWY POLSKI,**

ile miljon Polaków. Przed 500 laty potrzebowano tych Żydów, koniecznie ich potrzebowano, bo przed 500 albo też przed 300 laty spełniali ważną funkcję w życiu kraju. Dzisiaj ta funkcja się skończyła, a gdy Żyd spełnił swój obowiązek, powiada Polska do niego:

**„IDŹ!“**

Idziemy więc z Polski, Bóg wie dokąd, idziemy z Rumunji, idziemy z każdego kraju gdzieś, Bóg wie dokąd. Proszę zwrócić uwagę: Dzisiaj pod auspicjami Ligi narodów wysie się Greków z Turcji i Turków z Grecji. K żdemu Turkowi, który zjawia się w Maced nji, musi Żyd ustąpić miejsca. Każdemu G kowi, który przybywa do Salonik, Żyd r miejsce. Nie chcę badać, czyja to wina, ba, stem nawet zdecydowany uznać to za nas winę, ponieważ zdecydowaliśmy się żyć, a mogliśmy się zdecydować, by zniknąć, poni waż największą naszą siłą i równocześnie na większą naszą słabością jest

**NASZA NIEZNISZCZALNOŚĆ.**

Musi jednakowoż gdzieś na świecie istni miejsce, gdziebyśmy mogli tę nierówność us nąć, a wierzę, że Palestyna jest w pewnej m rze odpowiedzią na to ciężkie pytanie.

Bez znaczenia jest pytanie, ilu Żydów w 10 albo w 150 lat będzie w Palestynie. Być mo miljon, a może i dwa miljony, a może i trz miljony. Najważniejszą rzeczą jest to, że

**ZWYCIĘSTWO NASZE W PALESTYNI ŻADNEJ NIE ULEGA WĄTPLIWOŚCI,**

najważniejszą rzeczą jest to, że dzięki nasze nieznużonej twórczej energji, którą Żydzi p raz pierwszy znowu po wielu, wielu stuleciach rozwijają, w Palestynie coś powstaje, coś c godnie stanąć może obok pradawnej naszej cywilizacji. Jeśli uda nam się w Palestynie utworzyć społeczność dla pół miljona Żydów, t wtenczas będziemy mogli z dumą stwierdzić że udało nam się odnieść zwycięstwo. A t zwycięstwo

**MOŻE BYĆ I BĘDZIE JESZCZE W NASZYCH CZASACH OSIĄGNIĘTE.**

Z tą chwilą bowiem, w której pół miljona Żydów zamieszka w Palestynie, stanie się ten kraj kluczem, złotym kluczem do bramy, otwierającej dla żydowskiej energji niezmierne pola pracy, na których osiąść będą mogli wszyscy ci, którzy zechcą tam przyjść. W ten sposób zorganizowanie społeczeństwa w Palestynie stanie się filarem sklepienia dla rozwiązania kwestji żydowskiej, tak w materjalnem jak i moralnem znaczeniu tego słowa.

A wtenczas

**TA ŻYDOWSKA CYWILIZACJA,**

która jest naszą własną spuścizną i naszym jedynym darem dla cywilizowanego świata, przestanie być tułaczką, a oprze się w Palestynie na solidnych podstawach. Nadejdzie dzień, w którym nikt się nie zapyta, co Żyd stworzył, zanim bowiem takie pytanie się sformułuje, wystarczy tylko wskazać na Palestynę, w której kontynuować będziemy dzieło rozpoczęte obecnie, tj. pustynie przemieniać w ogrody, a ludzi, wyrwanych z gruntu macierzystego, przemieniać w istoty dumne i twórcze, budujące sobie szkoły i uniwersytety, rozwijające podstawy nowoczesnej cywilizacji — a to wszystko

**BEZ JEDNEGO WYSTRZAŁU.**

W kraju, zawierającym duchowy kapitał całego świata, w kraju, który jest kolebką trzech wielkich religij, spełnimy obowiązek urzeczywistnienia pokoju światowego, pokoju niewymuszonego armatami, lecz stworzonego wolą niezniszczalnego ducha żydowskiego. Nie wiem, jakie przeszkody będziemy musieli pokonać, ale to wiem: jeśli zaistnieje kiedyś Liga Narodów, zapewniająca światu naprawdę odwieczny pokój, to ostateczną siedzibą tego związku narodów musi być ten kraj, z którego wyszła pierwsza

**EWANGELJA POKOJU,**

ewangelja cały wszechświat obejmująca. Pod kątem widzenia tej wielkiej wizji nabiera nasze zadanie ogólno-ludzkiego znaczenia i dlatego mamy prawo żądać sympatji i pomocy całego cywilizowanego świata.

Bł. p.

# FRANCISZKA z Schenkerów SAMUELOWA

**obywatelka m. Krakowa**

**zmarła po krótkich a ciężkich cierpieniach w dniu 24 marca br. (כ' אדר שני תרפ"ז) przeżywszy lat 64.**

Pogrzeb odbył się we czwartek, dnia 24 marca br. o godz. 2 popoł. na cmentarzu żyd. w Podgórzu, o czem zawiadamia w smutku pogrążona

**Rodzina.**



# Poseł Dr. Reich o swoim pobycie we Francji

## Polityka rządu polskiego wobec Żydów to „polityka obietnic.“

W rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej w Paryżu, członek delegacji parlamentarzystów polskich we Francji, poseł dr. Reich oświadczył między innemi, że rozmawiał w Paryżu z całym szeregiem wybitnych osobistości francuskich m. in. z marszałkiem Fochem, senatorem de Monzie i Justynem Gobardem. Podczas rozmowy z marsz. Fochem dr. Reich wspomniał, że przy odwiedzaniu pola bitwy pod Verdun i Reims stwierdził, iż obok mogił żołnierzy chrześcijańskich oznaczonych krzyżami znajdują się również mogiły żołnierzy żydowskich, oznaczonych „Tarczą Dawida“. Jest to jeszcze jeden dowód, że Żydzi mężnie i z honorem walczyli przy boku Francuzów. Marszałek Foch ze swojej strony stwierdził, że Żydzi chwalebnie spełnili swój obowiązek względem Francji. Sen. de Monzie i p. Justyn Gobard wyrazili dr. Reichowi swoje szczere uczucia sympatji względem sjonizmu, a zwłaszcza p. Gobard podkreślił, że stowarzyszenie „France-Palestine“, którego on jest przewodniczącym, ma za celu m. in. zachęcenie Żydów francuskich do udziału w pracy na rzecz Palestyny.

Omawiając obecne stosunki między posłami żydowskimi w Sejmie a rządem polskim, dr. Reich zaznaczył, że z punktu widzenia moralnego stosunki te doznały poprawy. Członkowie rządu polskiego zaczynają zdawać sobie sprawę, że element żydowski jest dla Polski pożyteczny i zachowuje lojalność względem państwa. Lecz z punktu widzenia konkretnych koncesyj rządu polskiego dla Żydów sprawa pozostawia wiele do życzenia. W danym wypadku można naogół scharakteryzować politykę rządu polskiego względem Żydów, jako politykę obietnic. Trzy zwłaszcza sprawy stanowią dla Żydów kwestję życia: „numerus clausus“, przymusowy odpoczynek niedzielny i subsydja dla szkół żydowskich, jakoteż zrównanie tych szkół pod względem praw ze szkołami nieżydowskiemi.

„Z powyższych względów — zakończył dr. Reich — uważałem za konieczne wspomnieć o tych wszystkich zagadnieniach (a zwłaszcza o „numerus clausus“) podczas moich rozmów we Francji, w charakterze członka polskiej delegacji członków Sejmu. Pragnę, aby opinja francuska była należycie poinformowana o faktycznej sytuacji mniejszości narodowych w Polsce“.

# O katedrę Biblji na Uniwersytecie Hebr.

Problem wprowadzenia krytyki Biblji i ustanowienia katedry dla Biblji na Uniwersytecie Hebrajskim wywoływał od początku istnienia Instytutu dla wiedzy judaistycznej przy Uniwersytecie Hebrajskim szereg konfliktów. Z jednej strony przedstawiciele świata naukowego domagali się wprowadzenia krytyki Biblji, jako części programu Uniwersytetu Hebrajskiego, twierdząc nie bez słuszności, że uniwersytet nie jest jesziwą i że żydostwo współczesne nie może i nie powinno obawiać się krytyki swego największego skarbca literatury. W odpowiedzi na zarzuty sfer religijnych zaznaczali zwolennicy tej koncepcji, że i wśród uznanych powag religijnych byli ludzie, którzy krytyką Biblji zajmowali się i którzy w tej dziedzinie wypowiadali bardzo śmiałe poglądy. Sfery ortodoksyjne natomiast przeciwstawiały się tym tendencjom, uważając Biblję za księgę nienaruszaną. Kierownictwo uniwersytetu znalazło z tej sytuacji wyjście, nie stwarzając wogóle katedry dla Biblji. Stan ten atoli nie zadowolił przedstawicieli świata naukowego w kuratorjum uniwersytetu hebrajskiego. W kuratorjum zasiadały wpływowe osobistości, które protestowały przeciw dotychczasowemu stanowi rzeczy, wskazując, że jest nonsensem, by w Instytucie dla wiedzy judaistycznej nie było katedry Biblji. Powstały więc konflikty, a nawet groźby dymisji. Ostatnio, jak wiadomo, powzięło kuratorjum uchwałę, która kładzie kres dotychczasowej sytuacji. Na mocy tej uchwały powołano na trymestr letni do Jerozolimy rabina z Królewca i wybitnego uczonego żydowskiego prof. Perlesa, jednego z najwybitniejszych żydowskich krytyków Biblji.

Przeciwko nominacji prof. Perlesa podnoszą się obecnie protesty w sferach ortodoksyjnych w Palestynie, szczególnie wśród Mizrachi. „Hajnt“ ogłasza rozmowę swego korespondenta palestyńskiego z rabinem Fischmanem. Rabin Fischman oświadcza, że Mizrachi rozpocznie ostrą walkę przeciwko nauczaniu Biblji na uniwersytecie. Mizrachi zażąda ustąpienia członków kuratorjum uniwersytetu Hebrajskiego, zasiadających w niem z ramienia Mizrachi, i rozpocznie akcję protestacyjną przeciwko krytyce Biblji na Uniwersytecie jerozolimskim. Mizrachi zażąda również, by Keren Hajessod nie wypłacał więcej sumy 5.000 funtów szterlingów na cele Uniwersytetu.

Należy ubolewać, że w sprawy, w których głos powinni zabierać wyłącznie ludzie nauki, mieszają się stronnictwa i partje.

* * *

„Hacefira“ ogłasza wywiad z wielkim historykiem żydowskim, prof. Sz. Dubnowem. Dubnow uważa fakt niekreowania katedry Biblji na Uniwersytecie jerozolimskim za **krzywdę, wyrządzoną nauce żydowskiej.** Zdaniem prof. Dubnowa instytut wiedzy judaistycznej winien w pierwszym rzędzie obejmować następujące katedry: 1) Katedra języka hebrajskiego w łączności z innemi językami semickiemi, 2) Katedra Biblji, której **nie** należy nazywać katedrą krytyki biblji, 3) Katedra dla Talmudu i różnych jego części, 4) Katedra dla historji żydowskiej. Zdaniem prof. Dubnowa nie kreowano dotąd katedry historji żydowskiej również z obawy przed krytyką biblji, szczególnie, jeśli chodzi o dzieje Żydów z okresu biblijnego. Z tej przyczyny nie powierzono świetnemu znawcy tego przedmiotu drowi Klausnerowi tej katedry, a oddano mu katedrę traktującą o epoce haskali.

Naogół wyraża się D u b n o w pesymistycznie o stanie wiedzy żydowskiej. Wybitny historyk stwierdza, że różne akademje i seminarja rabinackie nie stworzyły dotąd niczego godnego uznania. Żydostwu brak obecnie uczonych. Być może, że w Ameryce zdoła się wytworzyć coś nowego dla nauki żydowskiej. (Szkoła Schächtera).

### KATEDRA IMIENIA ACHAD HAAMA.

Dla uczczenia pamięci Achad Haama uchwalono stworzyć na Uniwersytecie jerozolimskim katedrę filozofji imienia Achad Haama.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

# Reorganizacja kolei na przedsiębiorstwo państwowe

Pisma warszawskie donoszą, że jak słychać, w ciągu najbliższych dwóch miesięcy nastąpi reorganizacja polskich kolei państwowych na przedsiębiorstwa państwowe. W związku z tem, system uposażeń pracowników kolejowych będzie wyodrębniony z ogólnych norm uposażeniowych urzędników państwowych, przyczem pobory tych pracowników zostaną podwyższone.

# Wpłaty dolarowe emigrantów w P. K. O. będą przerachowane na złoto

„Dziennik Ustaw“ przynosi niezmiernie ważny dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczący przerachowania wpłat oszczędnościowych, złożonych w swoim czasie w walutach obcych w PKO bezpośrednio, lub przekazanych z zagranicy za pośrednictwem placówek dyplomatycznych, organizacyj i banków.

Dekret ustala, iż wszelkie tego rodzaju wpłaty przerachowywane być winne według parytetu 5.18 za 1 dolar i wypłacane w złotych z doliczeniem 3 proc. w stosunku rocznym od dnia 1 marca 1924 r. do dnia 1 lipca 1926 roku.

# Amerykańska zamożność

The Times z 18-go bm. donosi:

— Na zebraniu Amerykańskiej Izby Handlowej w Londynie w Hotelu Cecil dnia 17 bm. Sir Josiah Stamp przedstawił niektóre czynniki, które ważną rolę będą odgrywać w bliskiej przyszłości rozwoju Stanów Zjednoczonych.

Wykazy niedawno ogłoszone stwierdzają taki postęp w dochodzie amerykańskim za rok 1926, że nawet najbardziej zahartowani w analizie zamożności amerykańskiej są zdziwieni. Cały bieżący dochód wyraża się cyfrą 14 miljardów funtów, tj. około 90 miljardów dolarów, czyli równa się sumie kapitału Królestwa Zjednoczonego W. Brytanji przed wojną. Wykazuje to wzrost 36 proc. w dochodzie w ostatniem pięcioleciu, lub przyrost 7 proc. na głowę rocznie.

W dochodzie tym wliczony jest procent lub roczna wartość majątku ruchomości jak meble, ubranie, samochody itp., a także wartość towarów wyrobionych przez rodziny dla własnego użytku, ale bez dochodów użytych na powiększenie kapitałów zakładowych.

Cyfry obecne wskazują 36 procent wzrostu dochodu na głowę w ostatnich 5-ciu latach, czyli przeciętnie po 7 procent wzrostu rocznie. W ciągu 8-miu lat od 1909 do 1917 wzrost całkowity na głowę był tylko 15 procent, a w poprzednich 9-ciu latach od 1900 do 1909 wynosił 26 procent. Przeciętna osoba pracująca dla dochodu otrzymała w roku 1926 około 25 procent więcej, niż w roku 1917, a 44 procent więcej, niż w roku 1909.

—o—

**O POPARCIE POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ W POZNANIU.** Onegdaj odbył się w Bielsku zjazd Związku Izb przemysłowo-handlowych, na którym omawiano sprawę urządzenia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Na zjeździe zapadła uchwała, aby w uznaniu doniosłego znaczenia projektowanej Powszechnej Wystawy Krajowej dla państwa i jego życia gospodarczego, wezwać przemysłowców i kupców do gremjalnego wzięcia udziału w wystawie, oraz usilnie poprzeć wszelkie usiłowania, zmierzające w kierunku zapewnienia wystawie powodzenia.

# Wiadomości z kraju

## Przed wyborami do Rady miejskiej w Tarnowie

(Kor. wł.). **Tarnów**, 23 marca.

**Onegdaj** odbyło się w sali Towarzystwa Eskontowego zwołane przez Komitet Zjednoczonych Organizacji Sjonistycznych zebranie obywatelskie, na którem omówiono sprawę wyborów do Rady Miejskiej. Zebranie zagaił imieniem komitetu p. Dr. Schenkel, wskazując na to, że hasłem, pod jakiem społeczeństwo żydowskie pójdzie do urny wyborczej, jest jednolity front na ulicy żydowskiej, którego stworzenie i utrwalenie jest naczelnem zadaniem komitetu wyborczego. Referat o zadaniach żydowskiej reprezentacji w Radzie Miejskiej wygłosił prezes Org. Sjon. i przewodniczący zebrania p. Joachim Neiger, który, omawiając obecną sytuację wyborczą z punktu widzenia obowiązującej ordynacji kurjalnej, w dosadnych i przekonywujących wywodach wskazał na konieczność stworzenia jednolitej orjentacji wyborczej na ulicy żydowskiej i na konieczność szukania pomostu porozumienia jedynie z takimi politycznymi czynnikami polskimi, których liberalizm i demokracja nie stoją pod żadnym znakiem zapytania. Wywody znakomitego mówcy spotkały się z silnym aplauzem zebranego obywatelstwa żydowskiego. Następnie zabrał głos p. prezes Heumann, który imieniem Stowarzyszenia kupców żyd. zgłosił akces do akcji wyborczej zjednoczonych organizacyj sjonistycznych. Podobne oświadczenia złożyli reprezentanci innych grup zawodowych.

Następnie uchwalono jednogłośnie następujące dwie rezolucje:

„1) Stworzenie jednolitego frontu żydowskiego przy wyborach do Rady Miejskiej leży w żywotnym interesie żydostwa i dlatego wzywa się mający się wybrać komitet wyborczy, by podjął w tym kierunku odpowiednie kroki.

2) Zgromadzenie stwierdza, że dotychczas nikt nie jest upoważniony do prowadzenia imieniem Żydów pertraktacyj wyborczych z grupami nieżydowskiemi“.

Na temsamem zebraniu wybrano szeroki komitet wyborczy, w skład którego weszli najpoważniejsi obywatele i reprezentanci społeczeństwa żydowskiego w Tarnowie. Komitet ten wyłonił z siebie ściślejszą Egzekutywę, w skład której weszli pp. Neiger jako przewodniczący oraz Dr. Chomet, Dr. Ehrenfreund, Dr. Feig, Gewürz Eljasz, Götzler Wolf, Heumann Józef, Holländer Henryk, Dr. Goldberg, Leiner wiceburmistrz Dr. Mütz, Dr. Schenkel, Schinagel, Dr. Spann i Spielmann jako członkowie.

W najbliższych dniach komitet rozpocznie wydawać własny organ miejscowy.

---

**JAROSŁAW.** (Kor. wł.) **Popis freblówki. — Uniwersytet Ludowy.**

Zarząd Tarbutu, chcąc zapoznać szerszą publiczność, a w pierwszym rzędzie nasze matki żydowskie, z postępem, jakie robią w nauce i wogóle w swym rozwoju umysłowym nasze dzieci, urządził popis freblówki połączony z zabawą. Popis ten wykazał wszystkim najdobitniej, iż nieodzownym czynnikiem wychowania obecnie dorastającego pokolenia jest freblówka. Każde dziecko w wieku przedszkolnym powinno ten okres wychowania w freblówce przejść, ileże dziecko, które otrzymało swe wychowanie we freblówce, całkiem inaczej orjentuje się w programie i w życiu szkolnym, pomijając już stronę narodowego uświadomienia młodego pokolenia. Część oficjalna, mianowicie deklamacje hebrajskie, polskie, sztudzka polska i hebrajska, gimnastyka, jakoteż chór, wszystko wykonane wyłącznie przez dzieci freblówki, wykazały najdobitniej wszystkim obecnym, iż praca naszych freblanek wydaje należyte owoce. Po ukończeniu części oficjalnej odbyła się wielka zabawa dziecięca. Efekt materjalny zabawy jest dość znaczny, ale i efekt moralny nie pozwoli długo na siebie czekać. Matki, przekonawszy się na popisie o pracy pedagogicznej freblówki, wyślą prawdopodobnie swe dzieci do tej instytucji, której zastąpić nie może najstaranniejsze nawet wychowanie domowe.

Uniwersytet ludowy przy stow. akad. Przedświt-Haszachar, stał się, jak już z okazji inauguracji przewidzieliśmy, poważną placówką kulturalną naszego grodu. Doborem prelegentów i tematów ściąga nowa placówka liczne rzesze społeczeństwa żydowskiego. Ze wszystkich referatów największe zainteresowanie wzbudził odczyt Dra Schlagera o Spinozie. Dr. Benjamin Schlager, rodem z Jarosławia, miał po 25 latach nieobecności, sposobność zetknięcia się z szerszą publicznością jarosławską, co go niezmiernie ucieszyło. Nie mniej ucieszoną i zadowoloną była publiczność, że Jarosławianin o głośnem imieniu w świecie naukowem, przemawia u nas na ulubiony temat.

## Ruch przedsezonowy w uzdrowiskach

Ruch przedsezonowy w naszych licznych uzdrowiskach rozpoczął się już na dobre. Zdrojowiska czynią ostatnie przygotowania techniczne do nadchodzącego sezonu, odnawiają i odświeżają swe zakłady, przyjmują służbę, zawierają kontrakty z orkiestrami, teatrami, biurami koncertowemi itp., a wszystko w celu możliwie jaknajwiększego uprzyjemnienia pobytu przyszłym kuracjuszom i letnikom.

Sezon w roku bieżącym zapowiada się wyjątkowo pomyślnie. Bardzo licznie napływają do poszczególnych uzdrowisk zapytania o warunki pobytu i mieszkaniowe, a nadto większe nasze zdrojowiska będą gościły szereg poważnych wycieczek zagranicznych, jak: Międzynarodowego Kongresu Medycyny i Hygjeny Wojskowej, Zjazdu Lekarzy Słowiańskich, Zjazdu przedstawicieli turystyki słowiańskiej, Międzynar. Zjazdu Geografów itp. Ponadto również zagraniczne biura turystyczne zapytują o warunki techniczne, urządzania wycieczek turystycznych do Polski, z tem, aby nasze uzdrowiska były punktem wyjściowym dla tych wycieczek.

Zagranica objawia coraz silniejsze zainteresowanie dla naszych uzdrowisk. Związek polskich uzdrowisk w Warszawie (Senatorska 11) otrzymał już szereg zapytań o materjał ilustracyjny i opisowy naszych uzdrowisk od kilkunastu zagranicznych wydawnictw.

Ceny w uzdrowiskach zasadniczo nie uległy zmianom, podniesione będą jedynie ceny sztucznych kwasów węglowych o 5 proc. z powodu podwyżki cen materjałów surowych. Koszta całodziennego utrzymania wraz z mieszkaniem wynosić będą 8—18 zł. (PAP).

## Szczegóły napadu bandyckiego na domostwo Żyda pod Bochnią

Poniżej podajemy szczegóły o zuchwałym napadzie rabunkowym, dokonanym w nocy z 22 na 23 bm. w Budach ad Bochnia na dom Izraela Weisenberga. W czasie dotychczasowych dochodzeń policyjnych ustalono, że sprawcy, których było 3, dostali się do budynku przez okienko na dachu i weszli do szynkowni około godz. 1 w nocy. Po drugiej stronie budynku w mieszkaniu znajdowali się domownicy Weisenberga, z których przypadkowo przebudziła się służąca, chcąc wyjść na podwórze. Gdy dziewczyna otworzyła drzwi od mieszkania i zauważyła w szynkowni nieznanego mężczyznę plądrującego, cofnęła się do mieszkania i przebudziła właściciela. Ten wyszedł do sieni, lecz zaledwie uszedł 2 kroki od drzwi mieszkania, został postrzelony przez drugie go osobnika w brzuch z pistoletu Steyer tak, że padł na ziemię, upuszczając trzymaną w ręku lampę.

Na odgłos strzałów wybiegła do sieni córka Weisenberga i wprowadziła rannego do mieszkania, poczem z drugą swoją siostrą przytrzymała drzwi, nie chcąc do mieszkania wpuścić sprawców, którzy poczęli się dobijać, najmłodsza zaś córka Weisenberga wyskoczyła tylnem oknem na pole i zaalarmowała sąsiadów. Tymczasem sprawcy widząc, że nie mogą się dobyć do mieszkania i słysząc nadchodzącą pomoc, strzelili przez drzwi z karabinu do mieszkania, kula jednak nie ugodziła nikogo i utkwiła w murze, poczem zbiegli nie zabrawszy niczego.

Weisenberg odniósł ciężką ranę w brzuch przyczem doznał przestrzelenia pęcherza i kiszek. W ciężkim stanie przewieziono Weisenberga do szpitala w Krakowie.

—o—

**POWRÓT GEN SOSNKOWSKIEGO DO WARSAWY.** Generał Kazimierz Sosnkowski, znajdujący się obecnie na Riwierze francuskiej, jest już całkowicie zdrowy i wraca do Warszawy około połowy kwietnia. Gen. Sosnkowski ma objąć wysokie stanowisko w ministerstwie wojny.

**AWANTURA PODCZAS EGZAMINÓW NA SĘDZIÓW I PROKURATORÓW.** W Warszawie odbywają się obecnie egzamina w Sądzie Okręgowym na objęcie stanowisk sędziów i prokuratorów W związku z temi egzaminami w kołach prawniczych sensację wywołała wczoraj wiadomość, iż egzamina te zostały przerwane, a to wobec przyłapania niektórych kandydatów na „ściąganiu“. Posługiwały się te osoby modelami ściągaczek, przyjętemi ogólnie w szkołach średnich. Sprawą ta miał się rzekomo zająć Minister Sprawiedliwości.

**STRASZNA TRAGEDJA MŁODEJ KOBIETY.** [W] Warszawie popełniła samobójstwo młoda kob[ieta] Sztrancmanowa, żona fabrykanta. Powodem sa[mo]bójstwa — nieuleczalna choroba oczu i nie[u]kniona ślepota.

**ZAMACH POSTERUNKOWEGO NA SWE[GO] KOMENDANTA.** Z Warszawy donoszą: Wczo[raj] rano do mieszkania komendanta posterunku w [...] łominie pod Warszawą, st. przodownika Zawa[...]kiego, przybył posterunkowy J. Żar i po krótk[iej] wymianie zdań strzelił do niego trzykrotnie. St[rza]ły chybiły. Żar, wróciwszy do swego mieszka[nia] strzałem w skroń pozbawił się życia. Osiero[cił] on żonę z trojgiem dzieci. — Wdrożono śledztw[o] w tej sprawie.

**PROCES O ZNISZCZENIE OBRAZU CHRYST[U]SA.** W Wilnie odbył się ostatnio proces prze[ci]wko szamesowi bethamidraszu, Abrahamo[wi] Mirańskiemu, o zniszczenie obrazu Chrystusa p[o]zostawionego przez jego służącą w przedsion[ku] synagogi. Z zemsty za wydalenie ze służby doni[o]sła służąca, że jej pracodawca zniszczył obr[az] Chrystusa. Mirański został aresztowany i za ka[u]cją wypuszczony na wolność. Prokuratura wyt[o]czyła mu proces o obrazę religji. Sąd skazał M[i]rańskiego na 6 miesięcy więzienia.

**MIŁOŚĆ ZA 15.000 ZŁOTYCH.** Sąd okręgow[y] w Warszawie odrzucił onegdaj skargę 76 (!)-le[t]niej Eugenji Drozdowskiej przeciw 23-letniem[u] Tadeuszowi Gruszczyńskiemu o przywłaszczen[ie] sumy 15.000 zł. Okazało się bowiem, że kwoty t[ej] Gruszczyński sobie nie przywłaszczył, lecz, że m[u] ją Drozdowska ofiarowała w zamian za... miłoś[ć]. Kobieta, jak widać, kochać potrafi, choć już ós[my] krzyżyk nosi na swych barkach.

## „Purim“ w Żyd. Gimnazjum i Szkole Ludowe[j] w Krakowie

Staraniem komitetu wyłonionego z grona nau[czycieli] odbył się w zakładach gimn. żyd. szereg wieczorów purimowych.

Na program wieczorku szkoły ludowej złożył[y] się tańce, deklamacje, sztuczki hebrajskie pp. Mife[lewa] i Jerozolimskiego oraz pantomina p. Kw[...]nera.

Na specjalną wzmiankę zasługują: Stela Diwi[ń]ska, deklamująca wiersz Brauna „Purim“ i w ro[li] Hamana, Wachsmann w roli pierrota, Rosihal jako chazen w tańcu chasydzkim oraz Anka Kren[...] główna tańcząca charlestona.

Gimnazjum wprowadziło na scenę rzecz dotychczas na deskach szkoły nie widzianą, mianowicie marjonetki, które odegrały Gronnemanna „Baśń purimową“ w tłumaczeniu i przeróbce Brauna. Laleczki artystycznie przez pp. Teppera i Förstera wykonane, poruszały się zwinnie, wprawiając wi[…]dzów w humor „purimowy“.

Również bardzo miłe wrażenie pozostawiły po sobie taniec układu p. Teppera, muzyka pod kierownictwem p. prof. Fleschnera, która odegrała Aubera uwerturę do opery „Niema z Portici“, jakoteż sztuczka hebrajska p. Mifelewa i taniec p. Rubinsteina.

Uroczyste te wieczorki zakończyły tańce, deklamacja i śpiewy naszych milusińskich z freblówki, pozostającej pod wzorowem kierownictwem p. Wiener- Besterowej. **Embe.**

# Ze sportu

**SEKCJA WIOŚLARSKA ŻKS. MAKKABI** otwiera sezon 1 kwietnia br. i przyjmuje wpisy nowych członków codziennie od 7—8 wieczorem w lokalu klubowym ul. Gertrudy 8.

**KIEROWNICTWO SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ Ż. K. S. MAKKABI** komunikuje, że treningi drużyn juniorów rozpoczynają się dnia 30 marca br. o godz. 3 popoł. na boisku. Tamże przyjmuje się nowe zgłoszenia i uskutecznia dobór inwentarza.

**MAKKABI II—GARBARNIA.** W sobotę odbędą się zawody II drużyny Makkabi z K. S. Garbarnia Kraków. Makkabi II przystępuje do tych zawodów w odmłodzonym składzie. Początek o godz. 3,30 popoł.

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Ż. K. S. „HAKOAH“** uchwaliło fuzję z Ż. K. S. „Hasmonea“ pod nazwą: Żydowski Klub Sportowy „Hakoah“ w Krakowie. Do Zarządu klubu dokooptowano p. Henryka Scheinowitza jako wiceprezesa klubu oraz pp. Maksa Blondera i Jakubowicza jako członków Zarządu.

---

**EMIGRACJA POLSKA I ŻYDOWSKA W KANADZIE.** W r. 1926-tym przybyło do Kanady około 6,000 przychodźców narodowości polskiej oraz około 10,000 Rusinów. Ponadto przybyło też około 3,000 Żydów, z czego przynajmniej 2/3 stanowią Żydzi z Polski.

# Odpowiedzi „Lekarza Domowego“

RUNET Z PRZEMYŚLA: Jeżeli oparzenie by- łębokie, to niema sposobu na przywrócenie za- , ponieważ w nowopowstałej tkance brak ce- k włosowych. ZESZPECONY: 1) U nas nikt ch zabiegów operacyjnych nie wykonywa. bować na noc zakładać opaskę uciskową. W dym razie trzebaby to robić całymi miesiącami. Brylantyną. Na noc siatka na włosy. JURUŚ: ecko powinno być jaknajwięcej na świeżem ietrzu. Pokój dziecinny dobrze przewietrzać. e możności — naświetlać lampą kwarcową. zka witaminowa „Calcitrin“ oddaje w tych padkach doskonałe usługi. LILLA WENEDA: Myć twarz gorącą wodą i mydłem; w ciągu a 2—3 razy rozcieńczoną wodą kolońską. Wie- rem parówka nad naczyniem z gorącą wodą i gniecenie dojrzałych wągrów. 2) Tylko forso- ie się odżywiać; ponadto lampa kwarcowa i trzykiwania arszenikowe. OCHŁODZENIE: t to rzeczywiście odruch nerwowy. Jedynem le- stwem jest tu psychoterapja, dokonana przez trawnego neurologa. SZUM W UCHU: Wyma- zbadania przez specjalistę. LAOKOON: 1) To musi być prawdą w każdym wypadku, ale w lu wypadkach bywa. 2) Trzeba przedewszyst- m stwierdzić, czy tak jest. Próby obecności gl. żywotności plemników dokonać może każdy arz, dysponujący mikroskopem. 3) Na to pyta- — przyzna Pan sam — odpowiedź, dotycząca owieka nam nieznanego, którego poglądów na ie nie znamy, jest niemożliwa. Przecież zresztą hodzi tu jeszcze w grę osoba druga, ewentualna na Pańska. 4) Kobiety, nie mające dzieci, często rpią na nowotwory (mięśniaki) macicy. GRYLAK: Przebieg leczenia i środki, które należy zastosować, zależą od stadjum choroby (jakie organa są zajęte, czy są jeszcze gonokokki itd.) Wszystko to ustalić można tylko po dokładnem, przedewszystkiem mikroskopowem, zbadaniu NOWY TARG: Proszę zaproponować Swojemu lekarzowi tzw. „autohemoterapję“ (wstrzykiwanie domięśniowe własnej krwi Pańskiej), co w wypadkach swędzenia skóry i pokrzywki działa nieraz w cudowny sposób. W djecie, którą nam Pan opisał, niema nic do zmiany. TAPFERMANN: Jedyną radą jest tu tylko uregulowanie życia płciowego. UDZIAŁOWIEC NOW. DZIENNIKA: 1) Pędzlować nogi 20-proc. wodnym roztworem wodnym formaliny (na receptę lekarza), ale tylko tam, gdzie skóra jest nieuszkodzona. 2) Wymaga obejrzenia. TRZY DZIEWICE NAJCZYŚCIEJSZEJ WODY: I, 1) Galwanizacja nosa. 2) Kąpać po kilka minut naprzemian w gorącej i zimnej wodzie. 3) Nie umiemy Pani tego wytłumaczyć. II. Może być następstwem anemji. III. 1) i 2) Wymaga zbadania. 3) Spirytus salicylowy na twarz niewskazany, bo spowoduje łuszczenie się cery. SKUTKI CHARLESTONA: 1) Trzeba unikać forsowania nogi. Nosić naokoło kostki elastyczną opaskę. 2) Nie, nie można tego nazwać naturalnem. Jest to objaw choroby; jakiej, tego bez zbadania wiedzieć nie można. STROSKANA MATKA: Pani się myli; odpowiedzi udzieliliśmy już w numerze 53-cim z dnia 1. III. br. Powtarzamy: 1) Istnieją lekarze- specjaliści, którzy zajmują się leczeniem wad wymowy. 2) Wcierać wręce puder z tannoformem.

(Reszta odpowiedzi w najbliższym dodatku).



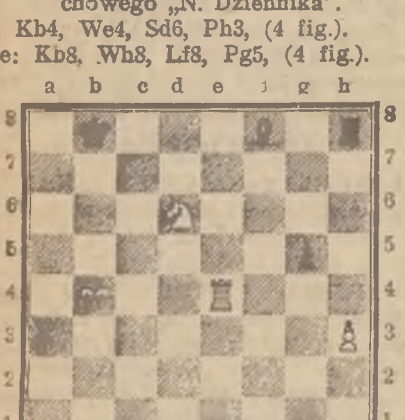
# Dział szachowy „Now. Dziennika“
## pod redakcją M. Chwojnika

ZADANIE NR. 142.
Ułożył F. Rduch.
Białe: Kd1, De1, Wg5, Lg4, Pa4, e5, d5 (7 fig.).
Czarne: Kd3, Db7, Lb6, Pc5, d7, g6 (6 fig.).



Mat w trzech posunięciach.

KOŃCÓWKA NR. 80.
Ułożył D. Przepiórka specjalnie dla Działu Szachowego „N. Dziennika“.
Białe: Kb4, We4, Sd6, Ph3, (4 fig.).
Czarne: Kb8, Wh8, Lf8, Pg5, (4 fig.).



Białe zaczynają i uzyskują remis.

PARTJA NR. 130.
grana na turnieju w Meranie 1926 r.

| R. Spielmann. Białe: | D. Przepiórka. Czarne: |
|---|---|
| 1. e2 — e4 | e7 — e6 |
| 2. d2 — d4 | d7 — d5 |
| 3. Sb1 — c3 | Lf8 — b4 |
| 4. Lf1 — d3 (1) | d5 × e4 |
| 5. Ld3 × e4 | c7 — c5 |
| 6. a2 — a3 | Lb4 × c3 |
| 7. b2 × c3 | Sg8 — f6 |
| 8. Le4 — d3 | 0 — 0 |
| 9. Sg1 — f3 | Sb8 — d7 |
| 10. 0 — 0 | b7 — b6 |
| 11. Sf3 — e5 | Lc8 — b7 |
| 12. Dd1 — e2 | Wa8 — c8 |
| 13. Lc1 — g5 | Sd7 × e5! |
| 14. d4 × e5 | Dd8 — d5! |
| 15. f2 — f4 | c5 — c4! |
| 16. e5 × f6 | c4 × d3 |
| 17. c2 × d3 | Wc8 × c3 |
| 18. f4 — f5! (2) | e6 × f5 |
| 19. f6 × g7 | Wf8 — c8 |
| 20. Wa1 — c1 | Kg8 × g7 |
| 21. Wc1 × c3 | Wc8 × c3 |
| 22. De2 — d2 | Wc3 — c6! (3) |
| 23. h2 — h4 | h7 — h6 |
| 24. Lg5 — f4 | Wc6 — g6 |
| 25. Wf1 — f2 | Dd5 — d4 |
| 26. Kg1 — h2 | Kg7 — h7 |
| 27. Dd2 — e3 | Dd4 — d5 |
| 28. Lf4 — g3 | Wg6 — g4 |
| 29. De3 — e2 | h6 — h5 |
| 30. Wf2 — f4 | Kh7 — g6 |
| 31. De2 — d2 | b6 — b5! (4) |
| 32. d3 — d4 | a7 — a5 |
| 33. Wf4 — f3 | b5 — b4 |
| 34. a3 × b4 | a5 × b4 |
| 35. Dd2 — c2 (5) | Dd5 — e4! |
| 36. Dc2 × e4 | Lb7 × e4 |
| 37. Wf3 — b3 | f5 — f4 |
| 38. Lg3 — e1 | Wg4 × g2+ |

i białe się poddały.

**UWAGI D. Przepiórki z prelekcji, wygłoszonej dnia 6. III. br. w Tow. Miłośników gry szachowej.**

(1) Lepsze i spokojniejsze jest 4. e4 × d5.

(2) Jedyna szansa białych. Spielmann chce wymienić jedną wieżę i osłabić nacisk na punkt g2.

(3) Jedyne posunięcie, które daje czarnym przewagę. Na 22.. Kg7 — g6 następuje 23. Lg5 — f6!!, na 22... Dd5 — c6 23. Lg5 — h6+!

(4) Białe unieruchomiły atak czarnych na skrzydle królewskim. Czarne więc chcą uzyskać wolnego piona b, żeby odciągnąć białe figury od zagrożonej pozycji króla.

(5) Na 35 Dd2 × b4 następuje 35... f5 — f4!

MECZ KORESPONDENCYJNY.

1. Alban 18. Dd1 — e2, 2. Auerbach 18. Wd8 — e8, 3. D. Brand 17. Wg4 — g3, 4. J. Brand 18. Wd8 × d2, 5. Bohrer. 6. Częstochowski 18. Wh8 — g8, 7. K. Friedmann 18 Sd4 × c6, 8. J. Friedmann, 9. Grubner 20. We1 × e3, 10. Kampf 13. Sd5 × f4, 11. Kelod. 12. Kleinberg 18. Lh6 × e3, 13. Kling 16. Sf3 × g5, 14. Kukuk 17. Le7 — h4+, 15. Langer, 16. A. Lemberger 18. Sb6 — d7, 17. J. Lemberger 18. e3 — e4, 18. M. Lemberger 18. Wd8 × d1, 19. P. Leuchter 14. Ld3 — c4, 20. Panzer, 21. Rosenzweig 19 Lc1 — g5, 23. Spitz 18. Sf5 — e3, 24. „Triumviri“ 6. g2 — g3, 25. W. Volkmann 16. Ld2 — c3, 26 Blatt 18. Wd8 × f8, 27. Hirschberg 17. Sf3 — g5, 28. E. Leuchter 15. 0 — 0, 29. Liebeskind 30. Melzer 14. 0 — 0, 31. Naftel 10. 0 — 0, 32. M. Grubner 10. h7 — h6, 33 Z. Volkmann 15. Sc3 × d5, 34. Mayer 13. La5 — c7, 35. Klein Poddaję, 36 „Wiktor“, 37. Dąbrowski 8. Le6 — f5, 38. „Juvenus“ 5. Sg1 — f3, 39. Wolfgang 5. Sb1 — c3.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„ORTODOKSA“: Strój europejski. Młodzież poniżej lat dwudziestu nie może być przyjęta do klubu w charakterze członków.

„WINNETON“: Po dokładnem zbadaniu odpowiemy. Przypuszczalnie w następnym dziale szachowym.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 140.

1. La2 Lg8 2. Le6.

ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI NR. 78.

1. Kg6, Se5+ 2. Kf6 Se5 — g4+ 3. Ke6 S × h6 4. b6 Sf7! 5. K × f7 Sc4 6. b7 Sd6+ 7. Ke7 S × b7 8. b4! i wygrywają! Subtelna i ładna końcówka

TRAFNE ROZWIĄZANIA NADESŁALI:

ZADANIA NR. 140: D. i J. Brand, J. Klinberg, W. Volkmann, Z. Volkmann, H. Kling, „Triumviri“ B. Schenker, M. Scheuer, Sz. Częstochowski, H. Friedmann, Eisenstein, I. Kappner (Kraków), J. Bazar (Przemyśl), J. Bienenfeld (Jarosław), S. Frey (Nowy Targ).

ZADANIA NR. 139 WE WŁAŚCIWYM TERMINIE: L. Kahane, R. Hennenberżanka, W. Volkmann.

Z MODY.

## Linja

Marzeniem wielu pań, ochudzających się gwałtownie, jest wprowadzenie jakiejś zmiany do linji sylwetki kobiety współczesnej — ciągle smukłej, prostej a giętkiej. Tortury głodowe, odmawianie sobie ulubionych przysmaków, „bo można utyć“, oto są przyjemności kuracji, na jaką skazuje się dobrowolnie znaczna ilość kobiet. Trzeba przyznać jednak, że manja ochudzania się wywołała i pewne zjawiska dodatnie. Mianowicie dużo kobiet, przedtem nieinteresujących się zupełnie sportami, teraz zaczęło je przymusowo uprawiać, dążąc ku przyświecającemu im celowi modnej sylwetki. A której nie stać na kosztowne sporty, jak tennis, golf, konna jazda, ta stara się przynajmniej używać jaknajwięcej ruchu, pieszych spacerów, gimnastyki, co jest dostępne dla każdego, a tak świetnie wpływa na stan zdrowia.

Jeśli pomimo to nie wszystkie panie zbliżone są do ideału strzelistych linji, to w tym roku mniejszy mają powód do zmartwienia. Moda tegoroczna jest bardzo elastyczna. Wprawdzie w prostych angielskich kostjumach o kroju marynarkowym bardzo wyraźnie występuje dążenie do prostoty, unikanie fantazyjnych przybrań, ale obok tego mamy i fasony o luźnych żakietach, bolerkach, pelerynkach, plisowanych spódniczkach, zawsze wyglądających wdzięcznie nawet na mniej zgrabnej figurze. Są to kompromisy na rzecz tych pań, które gładkich, sportowych fasonów nosić nie lubią, lub nie mogą.

Jeśli chodzi o sukienki wieczorowe, lub nawet codzienne letnie, to tutaj skala tego, co można nosić, jest niebywale szeroka: od wąskiej, równej sukienki, naszywanej falbankami, do krynoliny z bufkami na rękawach, wszystko może uchodzić z zupełną słusznością za modne. Dobór fasonu pozostawia się już indywidualnemu gustowi. Oczywiście, pani tęga powinna unikać poprzecznych deseni, falbanek, dużych krat, pelerynek, zaś pani szczupła ładnie wyglądać będzie w bolerku, lub fasonie tak zwanym „Tutankhamen“ — rodzaj sukni płaszcza, spiętego tylko klamrą z przodu i rozchodzącego się w dole.

O zasadniczej jednak zmianie w linji, dzisiaj, w epoce pracy, sportów i krótkich włosów — niema jeszcze mowy.

# KRONIKA

| Wschód słońca 5 m. 29 | Marzec 25 Piątek 21 W'Adar 687 | Zachód słońca 17 m. 55 |
|---|---|---|

## Kahał krakowski wobec demokratyzacji ordynacji wyborczej

Na zgromadzeniu publicznem, które krakowski Komitet Lokalny Organizacji Sjońskiej zwołuje na sobotę 26 bm., da społeczeństwo żydowskie naszego miasta wyraz swemu stanowisku wobec taktyki tutejszego kahału w kwestji demokratyzacji kahałów w Małopolsce. — Tutejsza gmina żydowska od samego początku zachowywała się negatywnie wobec usiłowań o demokratyzację kahałów. Ostatnią swoją uchwałą co do wysłania telegramów do rządu centralnego przeniosła gmina krakowska walkę przeciw demokratyzacji na szerszy, pozalokalny teren, zmierzając wprost do sabotażu całego dzieła demokratyzacji kahałów małopolskich. Wobec tego musi ludność żydowska wypowiedzieć w tej żywotnej kwestji swoje zdanie. Rząd winien usłyszeć zdanie nie tylko garstki kahalników, ale i szerokich rzesz ludowych.

Zgromadzenie odbędzie się w wielkiej sali kahału (ul. Krakowska 41) o godz. 8 wiecz. Referować będą pp. adw. Dr Feldblum oraz radcy kahału Dr Schwarzbart i S. Spira.

— **W ROCZNICĘ PRZYSIĘGI TADEUSZA KOSCIUSZKI**, przypadającą w dniu wczorajszym, złożono na płycie pamiątkowej w Rynku głównym wieniec z gałązek jedliny. Wczoraj przypadła 133-cia rocznica przysięgi.

— **NOWY KOMISARZ RZĄDOWY KRAKOWSKIEJ IZBY HANDLOWEJ.** Komisarzem rządowym Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie został mianowany p. Stanisław Matusiński, naczelnik wydziału przemysłowego w tutejszym urzędzie wojewódzkim.

— **NOWY SPOSÓB POBIERANIA OPŁAT WODOCIĄGOWYCH.** Magistrat podaje do wiadomości, że ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu reskryptem z dnia 2 marca 1927 zatwierdziło uchwałę Rady miasta z dnia 16 grudnia 1926, w myśl której gmina miasta Krakowa zgodnie z przepisami ustawy wodociągowej dla miasta Krakowa pobierać będzie począwszy od roku 1927 opłaty wodociągowe, tj. t. zw. podatek wodociągowy i taryfowe opłaty za nadwyżkę wody zużytej na potrzeby domowe — od właścicieli realności. Stawkę stałej opłaty wodociągowej (podatku wodociągowego) w roku 1927 ustanowiono w dotychczasowej wysokości 4 proc. podstawowego czynszu.

— **POMOC RZĄDOWA DLA DOTKNIĘTYCH KLĘSKAMI ELEMENTARNEMI ROLNIKÓW.** Wojewoda krakowski otrzymał dodatkowo na kredyty zasiewowe dla ludności rolniczej Województwa kwotę 125,000, co czyni z dotychczasowemi kredytami kwotę 900.000 zł. Również ministerstwo pracy i opieki społecznej przekazało p. wojewodzie kwotę 52,000 zł. na bezzwrotną pomoc doraźną dla najbiedniejszych gmin powiatów górskich.

Dozwoli to najbiedniejszym dokonać zasiewów w najbardziej zniszczonych gminach oraz złagodzi przynajmniej częściowo ciężki przednówek.

— **REJESTRACJA RADJOODBIORNIKÓW** znajdujących się w posiadaniu prywatnem, postępuje w Krakowie i na prowincji dość opieszale. W Krakowie zgłasza się obecnie w urzędach pocztowych codzień około 30-tu osób po upoważnienia na posiadanie radjoodbiorników, co stanowczo nieodpowiada wzrostowi radjoamatorstwa. Dyrekcja poczt podejmie w najbliższych dniach przy pomocy specjalnych wywiadowców energiczne kroki, mające na celu wyśledzenie nielegalnych posiadaczy radjoodbiorników. — Jak wiadomo, wykrycie nieprawnego posiadania radjoodbiornika pociąga dla posiadacza bardzo przykre ustawowe konsekwencje.

— **NA POGOTOWIE RATUNKOWE** zgłosił się wczoraj Józef Łukasik, zam. przy ul. Niepołomskiej l. 11. który doznał dwóch ran kłótych na szyji. oraz jednej na piersiach. Rany zadał mu jakiś nieznany osobnik podczas bójki. Lekarz pogotowia opatrzył rannego i przewiózł go do szpitala.

— **PO CZTERECH DNIACH „WIERNEJ“ SŁUŻBY.** Zofja Ellein zam. w Rynku głównym l. 44 doniosła do policji, że 12 bm. przyjęła do służby niejaką Helenę Słoninę, która dnia 16 bm. skradła na jej szkodę 4 łyżeczki srebrne, 4 koszule męskie, 6 koszul damkich i trzewiki poczem zbiegła w niewiadomym kierunku.

— **BLACHA, ROWER, PODUSZKA, LICYTACJA itd.** Helena Wojtasińska stróżka przy ul. Karmelickiej 27 doniosła, że w czasie od 12 do 23 bm. skradziono z dachu tej kamienicy 15 m. blachy cynkowej wartości 150 zł. — Dnia 23 bm. o godz. 20 skradziono w ul. Mogilskiej z przed sklepu rower marki „Puch“ wartości 200 zł na szkodę Bernarda Dasia z Czyżyn. — Gemeiner Sali (ul. Wawrzyńca l. 1) skradziono z ganku poduszkę wartości 40 zł. — Stanisław Zajączkowski urzędnik Magistratu doniósł, że dnia 23 bm. w czasie licytacji w pałacu Larischa skradziono mu z kieszeni marynarki kwotę 230 zł. — Dr Schenker Alfred zam. przy ul. Dworskiej 48 zgłosił, że skradziono mu z niezamkniętego strychu bieliznę wartości 250 zł.

— **WIATRAK I ZAJĄC** Policja aresztowała Wojciecha Wiatraka (lat 21) zam. przy ul. Grzegórzeckiej 60 pod zarzutem włamania do składu mąki Preisa w Rynku Podgórskim l. 8, skąd skradziono 2 worki mąki wartości 160 zł. — Aresztowano Michała Zająca (lat 19) robotnika za uczestnictwo w kradzieży żelaza wartości 1.500 zł na szkodę firmy Kanarek.

**ZMARLI:**

Błp. Estera Franciszka z Schenkerów Samuelowa, znana i powszechnie ceniona obywatelka podgórska i cicha filantropka, zmarła przeżywszy lat 64.

Błp. Chaja z Kalminsów Sternbergowa, lat 85, wdowa po długoletnim prezesie gminy żyd. i burmistrzu m. Mariampola.



— **„HEATID-PRZYSZŁOSC“** (Zielona 17. I. p. of.). Dziś w piątek o godzinie 8 wiecz. zebranie członków i odpowiedzi red. „Żywego dziennika“. W niedzielę 27 bm. o godz. 3 popoł. odbędzie się we własnym lokalu Nadzwyczajne Walne Zebranie.

— **ZWIĄZEK SJONISTÓW REWIZJONISTÓW.** Dziś, w piątek dnia 25 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Zw. Zielona 17, I. piętro, zebranie członków. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne.

— **CZYTELNIA LUDOWA „JEDNOSC“ ZIELONA 3**, w piątek dnia 25 bm. o godzinie 8 wieczorem odczyt kol. Benstera n. t. „Romain Rolland, czyli Bohaterskie życie człowieka“.

## Program stacyj radjofonicznych

**Piątek, 25 marca.**

**Kraków.** (422 m) 17.40—18.40: Retransmisja z Warszawy; 18.40—19.00: Rozmaitości; 19.00—19.25: Odczyt pt. A. Olszewski i skraplanie powietrza w 12-tą rocznicę śmierci, wyg. prof. dr. Estreicher; 19,30—19.55: Odczyt pt. „O puszczy białowieskiej“ wygł. prof. dr. W. Szafer; 20.00—20.15: Przerwa, ew. komunikaty; 20.15—23.00: Retransmisja z Warszawy.

**Warszawa** (1111 m) 15.00—15.25: Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny; 16.45—17.10: „Wśród książek“; 17.10—17.35: Odczyt pt. „Rośliny owadożercze“; 17.40—18.40: Koncert popołudniowy kameralny; 18.40—19.00: Rozmaitości; 19.00—19.45: Odczyt pt. „Utylitarne i społeczne znaczenie roweru“; 19.45—20.15: Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty; 20.15: Koncert wieczorny. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

**Wiedeń.** (517.2,577 m) 16.15: Koncert; 20. Samotni ludzie“, dramat G. Hauptmanna.

**Berlin.** (483.9,566 m) 16.30—18: Koncert kameralny; 19.30: Odczyt „Komunikacja w Afryce“; 20.30: Muzyka kameralna (Beethoven); 22.30—24.30: Muzyka taneczna.

**Neapol** (333.3 m): 17.20: Koncert; 21: Wyjątki z „Toski“ Pucciniego.

# Z sali sądowej

### ECHO KATASTROFY KOLEJOWEJ POD RZEZAWĄ.

W krakowskim sądzie okręgowym karnym odbyła się wczoraj rozprawa, stanowiąca echo głośnej katastrofy kolejowej pod Rzezawą, w kwietniu ub. r. Jak wiadomo, uległ wówczas wykolejeniu pociąg pospieszny, zmierzający ze Lwowa do Krakowa, przyczem ponad 20 osób doznało cięższych i lżejszych ran.

Na ławach oskarżonych zasiadł wczoraj Franciszek Kargul, notoryczny złodziej kolejowy, ujęty na miejscu katastrofy i pozostający najpierw pod zarzutem rozmyślnego spowodowania katastrofy oraz okradzenia pasażerów. Przeprowadzone szczegółowe dochodzenia nie zdołały ustalić współudziału Kargula przy rozkręceniu szyn, wobec czego prokuratura oskarżyła go tylko o zbrodnię kradzieży i przekroczenie patentu o noszeniu broni. Kargula ujęto na miejscu katastrofy w chwili, gdy z rewolwerem w ręku uciekał, mając przewieszone na sobie rozmaite części garderoby wierzchniej. Nadto znaleziono przy Kargulu 225 dolarów, 100 lei rumuńskich i znaczną ilość drobniejszych przedmiotów, pochodzących podobnie, jak garderoba — z kradzieży na szkodę pasażerów, którzy padli ofiarą katastrofy. W szczególności stwierdzono, że 225 dolarów wyjął Kargul z teczki Dra Abrahama Feinsteina z Czerniowiec, zaś garderobę skradł Ernestowi Engländerowi, kupcowi z Wiednia, a ponadto otworzył znalezionym przy nim nożem kilka walizek na szkodę innych pasażerów. Znaczną część skradzionych rzeczy poszkodowani rozpoznali na miejscu i odebrali.

Kargul tłumaczył się na wczorajszej rozprawie, że jechał z Tarnowa w pociągu, uległym katastrofie, a w rozbitym wagonie znalazł się celem ratowania ofiar. Trybunał przesłuchał szereg świadków, a m. in. pułk. Kruk-Szustera, który podczas katastrofy bronił pasażerów przed rabusiami. Na wniosek obrony trybunał odroczył rozprawę, celem przesłuchania świadków odwodowych.

Przewodniczył s.s.o. Droździkowski, wotowali s.s. o. Dr. Dr. Hubaczek i s.s.o. Sośnicki, oskarżał prok. Dr. Miller, bronił Dr. Pągowski.

# Wesoły kącik

### U NAUCZYCIELA ŚPIEWU



Matka: A co najlepiej nadaje się pańskiem zdaniem dla głosu mojej córki?

Nauczyciel: Cukierki na kaszel.

(„Humorist“, Londyn).

### SIŁACZ

— Pańskie siły! — podziwia ktoś pana Muszkulskiego.

— Kiedy oglądam się w lustrze —chełpi się Muszkulski — wyrywam sam przed sobą!

### RADYKALNA KURACJA

— Choroba męża pani nie jest do zlekceważenia Zostawiłem odpowiednią dawkę opium!

— A kiedy ma ją zażyć?

— On potrzebuje tylko spokoju i wypoczynku, łaskawa pani. Opium jest dla pani.

— **KIERMASZ DLA DZIECI.** Żydowski Fundusz Narodowy przypomina rodzicom, iż w niedzielę najbliższą urządza Kiermasz dla dzieci i młodzieży z nast. programem: 1) Karowód masek. 2) Taniec palestyński. 3) Charleston w cylindrach 4) Taniec wschodnich lalek. Dzieciom opowie bajkę art. teatru żyd. p. D. Ingard. — Czy wiecie co to Purim? — wygłosi uczenica D. — Tańce, loterja fantowa, paczki szczęścia. — Firma Suchard obdarzy każde dziecko czekoladą swego wyrobu.

# Z życia Chińczyków

## Różnice w obyczajach. — Zwyczaje związane z śmiercią. — Bliski kontakt z nieboszczykami. — Małżeństwa u Chińczyków.— Uprzejmość i gościnność.

Obyczaje i zwyczaje chińskie, których korzenie gubią się w oddali tysiącieci, są tak różne od naszych, iż rozumiemy, że miljony Chińczyków muszą uważać Europejczyka za stworzenie, którego najistotniejszą cechą jest wywracanie do góry nogami wszystkiego, tego, co jest jedynie naturalne i proste. Zewnętrzne przeciwieństwa kryją według nich głęboką zasadniczą odmienność: Europejczyk nosi na znak żałoby szaty czarne miast białych, drapie się z zakłopotaniem w głowę, miast w piętę, sadza swego gościa po stronie prawej — miast lewej, konia w stajni stawia łbem do ściany miast ogonem, wzywa kogoś ruchem ku sobie — miast od siebie itd. Chińczyk, zawiadamiając o śmierci drogiego krewnego, śmieje się, narzeczona Chinka, idąc do ślubu płacze: u Europejczyków jest odwrotnie. Europejczyk chcąc się pomścić odbiera życie swemu przeciwnikowi, Chińczyk — sobie. Europejczyk swem zachowaniem się cochwila łamie jeden z 3.000 przepisów, które od wieków obowiązują każdego Chińczyka: stara się zawsze przedstawić swą osobę w lepszem świetle — wbrew pokorze samouniżenia, spaceruje z żoną pod rękę, je nawet razem z nią, przykłada w pocałunku do jej ust swoje, co jest już czemś zgoła odrażającem! Nic przeto dziwnego, że kiedy do zapadłej wioski chińskiej przybywał jakiś Europejczyk, zwłaszcza blondyn (Chińczycy nazywają takiego człowieka „czerwonym djabłem“), cała wieś zbiegała się, by go oglądać, jako okaz największego spaczenia natury. Równie szczerze pewnie zdumiewali i zdumiewają czerwoni djabli, zapoznając się bliżej z życiem Chińczyków.

Śmierć u Chińczyków nie jest bynajmniej zjawiskiem groźnem, albowiem zmarli trwają nadal — jako ubóstwieni żywi: biorą udział w bólach i radościach pozostałej rodziny, opiekują się nią i pomagają jej. Oczywista rzecz, że pozostała rodzina musi też należycie dbać i troszczyć się o nich. Pierwszym obowiązkiem wobec zmarłego jest urządzenie mu jak najwspanialszego pogrzebu. Wszystko to, co zmarły posiadał wartościowego, musi być albo spalone, albo wraz z nim włożone do mogiły. Bogacze ściśle nakaz ten wykonywują, przytem zdarza się niezwykle rzadko, by bezcenne nieraz kosztowności ktoś z grobu wykraść się ważył: zbezczeszczenie miejsca spoczynku zmarłych uznane jest w Chinach za najstraszliwszą z możliwych, a przez to prawie niemożliwą zbrodnię. Biedni natomiast obchodzą surowy przepis w ten sposób, że palą nie same przedmioty, lecz ich podobizny na papierze, w tekturze, z mchu sztucznego, złotej bibułki itp., specjalnie w tym celu sporządzane i względnie dość drogie. Wogóle przepaść między bogaczem a biedakiem, nigdzie bodaj nie jest tak jaskrawa, jak w Chinach, szczególniej podczas odprawiania najważniejszej ceremonji pogrzebu, który stał się tu właśnie wykładnikiem zamożności. Już Konfucjusz zabronił wydawać na pogrzeb więcej, niż połowę majątku: ograniczenie to było snać konieczne, koszta bowiem pogrzebu w Chinach mogłyby być nieograniczone! Za samą trumnę nieboszczyka płaci się wprost nieprawdopodobne sumy; bywa ona niekiedy tak ciężka, że 50 ludzi ledwo podnosi ją w górę, a musi być mocna, niczem twierdza, by zmarły miał w niej pewny schron na długie wieki. Zdarzały się też wypadki, iż pod taką trumną uginał się most na rzeczce i zapadał w wodę. Fabrykanci trumien — rzecz jasna — robią w Chinach świetne interesy!

Na grób zmarłych krewni przychodzą często, by podzielić się z nimi wszystkiemi nowinami. A za każdym razem składają na grobie najlepsze smakołyki, tłumacząc się jednocześnie przed zmarłymi, że tak mało ofiarują i prosząc ich, aby nie wzgardzili tem, co dać mogą. Korespondent jednego z pism zagranicznych był obecny przy podobnej scenie. Wkrótce potem zetknął on się w eleganckim lokalu w Szanghaju z jakimś wytwornym młodym Chińczykiem, będącym w towarzystwie Chinki, uczesanej a la garconne — i ku swemu wielkiemu zdziwieniu poznał w obydwojgu uczestników starodawnego obrządku. Kierowany ciekawością, ośmielił się zapytać Chińczyka, czy wierzy w przesąd, iż zmarli spożywają pozostawione im przez żywych smakołyki. W odpowiedzi usłyszał następujące słowa: „O, tak! zmarli Chińczycy spożywają przyniesioną im na grób strawę z równą rozkoszą, z jaką zmarli Europejczycy wąchają złożone na ich mogiłach kwiaty“.

Małżeństwa w Chinach zawierane są bardzo wcześnie. Za największe szczęście rodzinne uważają Chińczycy liczne potomstwo, trzeba zaraz jednak dodać, że radośnie wita się tylko narodziny chłopca, przyjście na świat dziewczyny jest jedną więcej „plagą domową“. Na pytanie: „Ile masz dzieci?“, słyszy się często skargę: „Niestety tylko trójkę — i cztery plagi (tzn. córki)“. Wszystkie dziewczęta w Chinach wychodzą zamąż, lub są legalnemi utrzymankami — stara panna jest zjawiskiem całkiem nieznanem. Kobiety w obecności innych nie wolno mężczyźnie dotknąć: nasuwa się nawet problemat, czy Chińczykowi wolno wyciągnąć z wody tonącą kobietę, gdy na brzegu, lub w łodzi są ludzie. Wysmukła Chinka jest może ładniejsza jeszcze od ściętonogiej Japonki. Poeta mówi o niej: „Oddech Chinki wprawia w tan kwiaty, a jej przeczysta twarz nakazuje księżycowi skryć swe oblicze“. Poeci są zresztą wszędzie nieco przesadni...

Chińczycy odznaczają się niezwykłą uprzejmością i gościnnością: 30 rozmaitych dań — mięsnych i roślinnych — stanowi przy podejmowaniu gościa skromne menu. Najbardziej zaś pochlebia gospodarzowi, gdy gość pod koniec któregoś tam dania, zaczyna rozpaczliwe wysiłki, by nie zwrócić jedzenia, lub gdy mu się odbije: jest to dowodem dostatecznego wreszcie wypełnienia żołądka. Uradowany wypowiada on wówczas słowa, które przetłumaczone na nasz język — onzaczają: „smacznego!“, albo „na zdrowie“.

W Chinach, mających za sobą 5.000 lat tradycji, dokonywa się wprawdzie ostatnio głęboka wewnętrzna i szeroka zewnętrzna przemiana: przyczyniają się do tego nowoczesne szkoły, wspólne wychowanie młodzieży, bibljoteki, czytelnie, odczyty publiczne, lokale rozrywkowe itp. Modernizacja Chin ma jednak swoje naturalne granice: tajemnicza odrębność kraju i jego ludności jest niewyczerpana, przyszłość ich przeto — nieogarniona.

# Jakie postanowienia zawiera angielski projekt ustawy antystrajkowej?

**Londyn, 24 3. PAT.** Dzienniki angielskie komentując wiadomości o ostatecznie opracowanym przez rząd projekcie ustawy o reformie Trade Unionów mającej wpłynąć w przyszłym tygodniu na porządek dzienny obrad izby gmin podają, że projekt składa się z 4 zasadniczych punktów: 1) projekt uznaje strajk powszechny i strajki sympatyzujące, zakrojone na dużą skalę bez uprzedniego ogłoszenia ich — za nielegalne. 2) masowe rozstawianie posterunków przez strajkujących za wzbronione, 3) obciążanie opłatami na rzecz strajkujących bez zezwolenia wyraźnego członków Trade Unionów za niedopuszczalne, 4) Projekt zabrania wciągania do strajku członków Trade Unionów pracujących w administracji cywilnej państwa. W kołach Laboar Party zapowiadają opozycję w stosunku do powyższych prozektów.

# Paul Boncour uzasadnia swój projekt w sprawie rozbrojenia

**Genewa, 24 3. PAT.** Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej delegat ru- [illegible] wyrażające pogląd rządu rumuńskiego na sprawy rozbrojeniowe. Delegat zaznaczył, że rozumie możliwość rozbrojenia jedynie przy jednoczesnem zagwarantowaniu poszczególnym krajom najdalej idącego bezpieczeństwa.

Następnie Paul Boncour w dłuższem przemówieniu wyłożył zasady, któremi kierował się przedstawiając francuski projekt konwencji. Mówiąc o konieczności doprowadzenia prac komisji przygotowawczej do konkretnych chociażby nieznacznych wyników. P. Boncour zauważa, że gdyby narody stosowały się do prawa publicznego w tym stopniu, w jakim poszczególne jednostki w krajach cywilizowanych stosują się do wymagań prawa prywatnego to wówczas prace nad utworzeniem prawa publicznego oraz sposoby skłonienia państw do stosowania się do wymagań tego prawa byłyby zbędne taksamo jak wysiłki podjęte w tym kierunku przez Ligę i jej organ, komisję przygotowawczą. Jednakże tak nie jest i dlatego należy przystąpić do wypełnienia chociażby części tego wielkiego zadania. Pierwszym krokiem na tej drodze powinno być ograniczenie stanu liczebnego armji stałych oraz budżetów wojskowych.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej spodziewane są oświadczenia delegatów Czechosłowacji i Jugosławji.

# Układ handlowy między Polską a Persją

## Rozległy rynek zbytu dla przemysłu polskiego

**Warszawa. 24 3. PAT.** W dniu 19 marca podpisany został w Teheranie traktat przyjaźni oraz handlowy polsko-perski. — Traktat przyjaźni oparty jest na zasadach antykapitulacyjnych oraz całkowitej równości i wzajemności. Traktat handlowy reguluje sprawę wymiany gospodarczej, między obu krajami otwiera dla przemysłu polskiego szerokie pole zbytu. Zawiera on również szereg artykułów dotyczących spraw osiedleńczych oraz zapewnia obywatelom polskim traktowanie na równi z podwładnymi perskimi. Oba traktaty są pierwszą tego typu umową, którą Persja zawarła z państwem europejskim.

RZECZY CIEKAWE.

# Nowy sport

Anglicy, cierpiący, jak wiadomo, na chroniczny spleen, wymyślili nowy sport, zdolny wstrząsnąć ich nieco już zblazowanymi nerwami. Amator silnych wrażeń przywiązuje sobie odpowiedniej wielkości balon, wypełniony wodorem, który zdolny jest unieść go w powietrzu i przenosić na większe odległości. Od czasu do czasu spada on na ziemię, poczem wiatr znów pozwala mu przelatywać ponad małymi domami, stogami siana, lasami etc. na wysokości od 15 do 75 stóp w zależności od siły spotykanych prądów powietrznych. Pierwszy eksperyment z tymi nowożytnymi „butami siedmiomilowymi“ zakończył się tragicznie, balon bowiem zetknął się z drutem kolei elektrycznej, naskutek czego ekscentryczny sportsman poniósł śmierć na miejscu.

# Wpływ cywilizacji na zdrowie

Pan Arnold Sack, profesor uniwersytetu heidelberskiego, który zbadał przeszło 30.000 mumij egipskich najróżnorodniejszych epok, twierdzi, że cywilizacja wywarła zgubny wpływ na zdrowie człowieka. Uczony ten przekonał się, że jedynemi cierpieniami faraonów były rany, otrzymywane w bojach, choroby zaś pojawiły się dopiero w związku z postępami cywilizacji. Na nerki poczęto zapadać dopiero około 3.000-go roku przed N. Chr., gruźlica pojawiła się za panowania V-tej dynastji, zęby znajdowały się w doskonałym stanie aż do tego czasu, gdy kuchnia stała się wyszukaną. Profesor Sack nie spotkał nigdy żadnych śladów chorób skórnych lub wenerycznych, jeden tylko ból dolegać musiał władcom Egiptu — podagra, na którą i dziś wielu ludzi gorzko się uskarża.

# Z GIEŁDY

### Giełda krakowska.

**Kraków, 24, 3.** Akcje na ogół utrzymane, dolar słabiej.

**Akcje:** Polski Bank Przem. 0.18—0.19, Bank Małop. 0.30, Tohan 0.43—0.44, Zieleniewski 16.80, Trzebinia 0.48, Parowozy 0.79, Górka 30—31, Siersza 3.60—3.70, Strug 0.50, Azot 0.90, Krakus 0.32, Chybie 5.75—5.80, Piasecki 14.

**Zebranie efektów przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej z małymi tylko różnicami kursowemi. Słabiej Żelazo, Górka, Krakus i Strug reszta utrzymana na wczorajszym poziomie. Zainteresowanie nieco większe. Obroty silniejsze Chybiem i Górką reszta w małych obrotach. Ruch na ogół żywszy.**

Z papierów niekotowanych Jaworzno 17.75—17.85, Cegielski 32, Gazy wschodnie 28.50, Nobel 4, Bank Polski 117.50—118.50, Nafta Polska 0.45, Poż. konwersyjna 0.59, Obligacje kolejowe Banku Krajowego dol. 12.80 za 1.000 K. Pod koniec zebrania pod wpływem wiadomości z Warszawy nastrój się wzmocnił, co uwidoczniło się silniejszą chęcią kupna dla niektórych papierów jak Jaworzno w płaceniu 17.90 i Bank Polski 119.50 bez transakcyj.

Na rynku walut i dewiz tendencja lekko słabsza pod wpływem dającej się odczuć silniejszej podaży i stosunkowo małem zainteresowaniu. Obroty słabsze. W Krakowie gotówka 8.93 i pół do 8.93 3/4, czeki 8.97, bez zmiany. Warszawa gotówka 8.92 3/4—8.93 1/4, czeki 8.96. Lwów gotówka 8.93—8.93 i pół, czeki 8.97. Katowice gotówka 8.94—8.94 i pół, czeki 8.97. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.90, za czeki 8.93.

### Giełda lwowska

**Lwów, 24. 3 (O).** Usposobienie na dzisiejszej giełdzie akcyjnej słabe, przyminimalnem zainteresowaniu. Ofiarowano wszystkie papiery, również listy zastawne, które nie znajdują odbiorców. Ofiarowano 5 proc. pożyczkę konwersyjną przy braku odbiorców. Lekko zwyżkowały tylko Chybie. Kurs ich osiągnął przejściowo 6 złotych. Tespy podrożały o 1 złotego. Gazy wschodnie w płaceniu 28.50. Za Przeworsk żądano 302. Zawierano transakcje tylko po 300 złotych. Brak zleceń kupna i sprzedaży daje się coraz więcej odczuwać na giełdzie akcyjnej. Pogiełda jeszcze słabsza. Jaworzno płacono 17.80. Dla handlowych i bankowych papierów wogóle zupełny brak zainteresowania.

Na dzisiejszej giełdzie oficjalnej zanotowano następujące transakcje: 8 proc. dolarowe listy KPZ. 87 proc., Browary 128 złotych, Chybie 5.75—5.90, Ćmielów 0.35. Ojkos 50, Tespy 24.50.

Dolary płacono 8.93.

Na dzisiejszej giełdzie zbożowej kursa lekko zniżkowały przy spokojnej tedencji. Dużo jest żyta. Pszenicę płacono 53.50—54.50, żyto 39—40, jęczmień 41—42, owies 33.50—34.50.

### Giełda warszawska

**Warszawa, 24. 3 PAT.** Bank dyskontowy 128, Bank handl. 6.30, 6.50, Polski 118, 120.50, 120, Zachodni 3.60, 3.65, Zjedn. Ziem. 2.60, Zw. Sp. Zarobk. 14, 14.50, Kijewski 75.50, 76.50, Elektrownia Dąbrowa 76, Częstocice 2.50, 2.55, Wysoka 5.40, Cukier 4.25, 4.20, 4.30, Firley 58, Łazy 0.32, Węgiel 84, 86.50. Nobel 4.05, 4.20, Cegielski 33, 33.25, Lilpop 21, 21.50, Modrzejów 6.75. 6.90, Norblin 121, Ostrowiec 83, Parowoz. 0.78, Rudzki 1.48, 1.47, 1.54, Ursus 2, Starachowice 2.75, 2.68, 2.72, Żyrardów 14.90, 15.15, 15, Zawiercie 28, Borkowscy 2.40, 2.30, 2.38. Haberbusch 112.

**Warszawa 24 bm.** (PAT.) **Giełda waluty.**

Dolary 8·92. sprz 8·94. kup. 8·90.
Holandja 359·—. sprz. 359·90, kup. 358·10.
Belgja 124·75, 125·06, 124·44.
Londyn 43·56 sprz. 43·67, kup. 43·45
N. Jork 8·95. sprz. 8·97. kup. 8·98.
Paryż 35·13. sprz. 35·22. kup. 35·04.
Praga 26·57 sprz. 26·63 kup. 26·51.
Szwajcarja 172·50. sprz. 172·93. kup. 172·07
Włochy 41·38, 41·48, 41·28.
Wiedeń 126·16. sprz. 126·47 kup. 125·85

### Giełda wiedeńska

**Wiedeń d. 24 b. m.** (P. A. T.). **Dewizy.** Amsterdam 284·08, Belgrad 12·46, Berlin 168·43 Bruksela 98·68, Budapeszt 123·38. Kopenhaga 189·10 Londyn 34·47, Madryt 127·50, Medjolan 32·66, Nowy Jork 709·60, Oslo 175·20, Paryż 27·80 Praga 21·01 Sofja 5·11, Sztokholm 190·—, Warszawa 79·05—79·55 Zurych 136·45, Amerykańskie 707·45, niemieckie 168·20 angielskie —·—, polskie 78·85 79·55, szwajcarskie 136·28, czeskie 20·98, Węgierskie 123·75—.

**Akcje:** Zieleniewski 13·07, Silesja —·—. Fanto 10·10, Gal. karpaty 35·75, Galicja 133·, Siersza 3·15 Bank małopolski —·26, Bank Hip. —·—. Tepege .—

# Konfrontacja Schwarzbarta z petlurowcami

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

**Paryż.** 24. 3. ŻAT. Z polecenia władz sądowo-śledczych nastąpiła dziś konfrontacja Schwarzbarta z 3 świadkami-petlurowcami, powołanymi ze strony oskarżenia. Świadkowie ci mieli stwierdzić, że Schwarzbart był jakoby płatnym agentem bolszewickim. Wszystkie zeznania zostały całkowicie obalone w sposób przekonywujący przez Schwarzbarta, który wykazał bezpodstawność wszystkich czynionych mu zarzutów.

Jak się dowiaduje ŻAT-iczna proces Schwarzbarta nie odbędzie się w maju, jak pierwotnie przypuszczano, lecz w czerwcu.

—o—

# Propozycje angielskie w sprawie konfliktu włosko-jugosłow.

**Belgrad.** 24. 3. PAT. Wedle doniesień dzienników tutejszych toczą się obecnie między gabinetami europejskiemi pertraktacje w sprawie składu komisji śledczej, która będzie miała charakter międzynarodowy. Anglja uczyniła rządowi jugosłowiańskiemu następujące dwie propozycje: 1) Komisja wojskowa, z której będą zastępowane mocarstwa biorące udział w konferencji ambasadorów ma zbadać zarzuty wytoczone przez Włochy Jugosławji, 2) ma być zawarty pakt między Jugosławją a Albanją na wzór paktu włosko-albańskiego. Ten drugi wniosek napotka, jak sądzą dzienniki, na opór tak ze strony włoskiej, jak i jugosłowiańskiej. Wczoraj przybył do Monastyru konsul angielski z Tirany i konsul włoski. Przybycie ich łączą z pogłoskami, że prefekt Monastyru organizuje bandy celem napadu na Albanję.

## Liga Narodów, a konflikt włosko-jugosłow.

W parlamencie francuskim odbyła się dyskusja nad interpelacją frakcji socjalistycznej w sprawie roli Francji i Ligi Narodów w konflikcie włosko-jugosłowiańskim. Briand zażądał odroczenia dyskusji nad tą interpelacją, albowiem sprawa znajduje się na drodze do ugodowego załatwienia. Francja w porozumieniu z Anglją dokładają wszelkich starań, by konflikt zażegnać, rząd jugosłowiański swem lojalnem i uczciwem oświadczeniem, że międzynarodowa komisja może zbadać na miejscu, czy włoskie oskarżenia są słuszne, także znacznie przyczynił się do załagodzenia konfliktu.

Po przemowie Leona Bluma, który zażądał przeprowadzenia przez międzynarodową komisję zbadania sytuacji na miejscu, by Europa mogła się dowiedzieć, kto prowokuje w obecnej sytuacji nową wojnę, zabrał powtórnie głos Briand, który oświadczył, że Liga Narodów mogłaby tylko wtenczas interwenjować, gdyby Albanja została zaatakowaną. Dyskusję nad tą interpelacją odroczono.

Jak z tego wynika, Anglja i Francja dokładają wszelkich starań, by uniknąć interwencji Ligi Narodów. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dzieje się to na życzenie Włoch, które takiej interwencji ze względu na prestige włoski nie chcą dopuścić. Najprawdopodobniej przydzieleni do poselstw wojskowi attache zorganizują specjalną komisję, która przeprowadzi badanie, czy skargi rządu albańskiego i Włoch, są słuszne.

## Budżet wojskowy Jugosławji

**Belgrad.** 24. 3. PAT. Wczoraj popołudniu rozpoczęła się w skupczynie dyskusja nad budżetem wojskowym. Minister wojny wygłosił ekspose, w którem przedstawił, że budżet wojskowy Jugosławji jest procentowo nie większy, niż budżet innych państw. Wynosi on 20.4 procent wszystkich wydatków państwowych, podczas, gdy Włochy wydają na wojsko 28 procent. Jugosłowiański budżet wojskowy wynosi 2 miljardy 348 miljonów dynarów, co wobec budżetu poprzedniego jest o 1 miljard mniejszym.

**Białogród 24 3. PAT.** Na nocnem posiedzeniu Skupczyny przyjęto wszystkiemi głosami przeciwko 1 budżet wojskowy.

# Sytuacja w Szanghaju

**Szanghaj.** 24. 3. „United Press“ donosi: Dzień dzisiejszy przeszedł bez zajść, dzięki energicznemu wkroczeniu generała kantońskiego Jei Czung Sri, który sprawuje funkcje komendanta miasta, a któremu udało się przywrócić porządek. Wieczorem odbywał się ruch uliczny bez wszelkich przeszkód. Słychać, że komendant miasta zapewnił konsulów zagranicznych, iż strajk generalny, w którym brało wczoraj udział 250 tysięcy robotników będzie w dniu dzisiejszym ukończony.

**Szanghaj.** 24. 3. PAT. Komendant miasta wydał proklamację, zapewniającą wszystkim cudzoziemcom pełną ochronę. Nowo mianowany szef policji kazał stracić na miejscu 4 kulisów, przychwyconych na plądrowaniu. Dziś jest oczekiwanem przybycie kantońskiego ministra spraw zagranicznych Czena i ministra komunikacji Sun Fu syna Sun Jatsena. We fakcie tym widzą dowód, że zapowiadany ze strony angielskiej rozłam w stronnictwie narodowem na razie nie nastąpi.

### Giełda zurychska

**Zurych, 24. 3 PAT.** Paryż 20.36 i pół, Londyn 25.25 i pół, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.30, Włochy 23.87 i pół, Hiszpanja 92.70, Holandja 208.10, Berlin 123.40, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.28 3/4, Oslo 135.75, Kopenhaga 138.70, Sofja 3.75, Praga 15.30, Warszawa 57.95, Budapeszt 90.75, Białogród 9.13, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 3.12 i pół, Helsingfors 12.10, Buenos Aires 219.75. Tendencja mocniejsza.

### Giełda nowojorska

Nowy Jork, 24. 3 (AW). Warszawa 11.40, Londyn 485 5/8, Paryż 391 5/8, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 456, Belgja 13.90, Budapeszt 17.50, Szwajcarja 19.23 1/4, Helsingfors 252 i pół, Sofja 0.72, Holandja 40.02, Oslo 26.11, Kopenhaga 26.66, Sztokholm 26.79, Hiszpanja 17.77 i pół, Bukareszt 60, Berlin 23.73 1/4, Belgrad 176.

— SPROSTOWANIE. W zadaniu Nr. 142 z dzisiejszego działu szachowego wkradła się pomyłka: na polu g5 powinna stać biała wieża, a nie laufer jak jest zresztą zaznaczone w spisie figur.

## Pos. Grünbaum w Cleveland

**Cleveland.** 24. 3. ŻAT. Przybył tu poseł Gruenbaum, witany uroczyście przez delegacje Żydów amerykańskich, pochodzących z Polski. Na czele delegacji stał sędzia Sawicki. W jednej z największych sal miasta poseł Gruenbaum wygłosi wobec kilku tysięcy słuchaczy referat o sytuacji Żydów w Polsce.

—o—

## Capablanca zwycięzcą nowojorskiego turnieju szachowego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork 24 3. (D) Nowojorski turniej szachowy zakończył się wczoraj. Zwycięstwo odniósł Capablanca uzyskawszy 14 punktów. — Capablanca nie został ani razu pobity. Drugą nagrodę otrzymał Aljechin 11 i pół, 2) Niemcowicz 10 i pół, 4) Widmar 10, 5) Spielman 8, 6) Marshal 6.

# Bank Gospodarstwa Krajowego

**zawiadamia, że w myśl § 16, statutu przeprowadzone zostało w lokalu Banku**

## I. LOSOWANIE

**4 i pół proc. obligacji komunalnych III. Em. oraz 4 proc. obligacji komunalnych IV. Em. b. Banku** Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem **Księstwem Krakowskiem, względnie Polskiego Banku Krajowego,** przejętych i skonwertowanych przez Bank Gospodrstwa Krajowego na zasadzie reskryptu Ministra Skarbu z dnia 17. listopada 1926 r. L. DOP 2385/VI.

Wylosowano następujące odcinki:

**4 i pół proc. oblig. komun. III. Em.**

Serja B. nom. K. 1.000'— przerachowane na **zł. 147'80.**

NrNr. 175, 189, 589, 596, 597, 634, 750, 1204, 1207, 1325, 1400, 1440, 1520, 1706, 1827, 1869, 1905, 1926, 2004, 2066, 2257, 2285, 2372, 2587. 2632, 2658, 2706, 2813, 2921, 2996, 3212, 3445, 3453, 3739, 3754, 3801, 3804, 3896, 3993, 4223, 4233, 4559, 4586, 4784, 4892, 5044, 5059, 5235, 5247, 5337, 5401, 5403, 5685, 5775, 5900, 5909, 5941. 6017, 6256, 6315, 6811.

Serja C. nom. K. 5.000'— przerachowane na **zł. 739.**

NrNr. 117, 150, 213, 313, 315, 359, 397, 652, 935, 976, 1017, 1069, 1313, 1426, 1576, 1584, 1891, 1973, 2040, 2114, 2130, 2176, 2203, 2284, 2384.

Serja D. nom. K. 10.000'— przerachowane na **zł. 1.478.**

NrNr. 440, 570, 579, 830, 851, 898, 928, 1258, 1333, 1411, 1435, 1511, 1662, 1848, 1864, 1924, 1975, 2009, 2923, 2984, 3010. 3229, 3272, 3645, 3841, 3906, 3935, 4224, 4516, 4585.

**4 proc. oblig. komun. IV. Em.**

Serja B. nom. K. 1.000 przerachowane na **zł. 165'15.**

NrNr. 32, 38, 90, 96, 110, 131, 170, 267, 406, 495, 541, 629, 655, 736, 775, 779, 780, 906, 969, 1005, 1015, 1024, 1061, 1141, 1189, 1190, 1219, 1305, 1326, 1350, 1381, 1386, 1406, 1540, 1585, 1659, 1678, 1682, 1866. 1876, 1898, 1903, 1928. 1930, 1995, 2069, 2079, 2128, 2130, 2158, 2168, 2299, 2321, 2374, 2442, 2571, 2572, 2587.

Serja C. nom. K. 5.000'— przerachowane **na zł. 825'75.**

NrNr. 156, 163, 183, 209, 276, 338, 559, 592. 620, 698, 870, 883, 932, 1009, 1027, 1050, 1082, 1140. 1237, 1266, 1333, 1371, 1397, 1445, 1517.

Serja D. nom. K. 10.000'— przerachowane **na zł. 1.651'50.**

NrNr. 84, 255, 256, 259, 347, 477, 489, 517, 532, 579, 619, 654, 748, 838, 867, 940, 955, 976, 992. 1152, 1244, 1286, 1565, 1585, 1648, 1661, 1710, 1755, 1823, 1856, 1922, 1934, 2027, 2186, 2297.

Wypłata należności za wylosowane obligacje w ich pełnej wartości nominalnej, przerachowanej na walutę złotową, oraz za kupony **pł. I. IV. 1927 tak** od wylosowanych, jak i będących w obiegu obligacji może nastąpić, począwszy od **1 kwietnia 1927 r. w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie,** za przedłożeniem odnośnych odcinków względnie kuponów.

Oprocentowanie obligacji wylosowanych, a nadto obligacji serji A. nom. w. K. 200'— i obligacji wydanych po dniu 1. VIII. 1914, które skupuje Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie — ustaje z dniem 1 kwietnia 1927 r.





L. 7142/1927 VII.

# Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy zaprzęgów dla Zakładu czyszczenia miasta w Krakowie, w czasie od 15 kwietnia 1927 do 31 marca 1928, odbędzie się w Wydziale VII. Magistratu (Główny gmach Magistratu, III. piętro, oficyny, drzwi Nr. 40) w dniu 31 marca 1927. t. j. we czwartek o godzinie 12-tej w południe publiczna licytacja zapomocą opieczętowanych i ostemplowanych ofert.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w Wydziale VII. Magistratu, III. piętro, oficyny, drzwi Nr. 40 w powyższym terminie do godziny 12-tej w południe w dniu licytacji.

Dostawa obejmować będzie około 10 par koni wraz z woźnicami. a to:

a) do odwozu nieczystości kloacznych 4 pary koni,

b) do obsługi maszyny Talarda i wozu rekwizytowego 2 pary koni,

c) do robót kanalarskich 2 pary koni,

d) do obsługi kolejki na wysypisku 2 pary koni.

Gmina zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta.

Wadjum wynosi 2.000 zł., które należy złożyć w Kasie Miejskiej przed licytacją.

Warunki licytacyjne przejrzeć i odnośne druki otrzymać można w Wydziale VII. Magistratu, III. piętro, oficyny, drzwi Nr. 40, w godzinach urzędowych.

**Magistrat stoł. król. Miasta Krakowa.**
dnia 18 marca 1927 r.

# Obwieszczenie.

Rada Zawiadowcza Spółki Akc. A. Schwanenfeld w Tarnowie, zawiadamia niniejszem, że dnia 23 kwietnia 1927 roku o godzinie 15, odbędzie się w lokalach biurowych Spółki w Tarnowie

**Nadzwyczajne**

## Walne Zgromadzenie

akcjonarjuszy z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.

2) Uchwalenie bilansu otwarcia w złotych z dniem 1 stycznia 1925 w obecności notarjusza.

3) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej i Dyrekcji.

4) Stworzenie funduszu rezerwowego dla pokrycia strat bilansowych.

5) Sprawy personalne.

6) Wnioski i interpelacje.

Głosowanie odbywa się po myśli §§ 14 i 15 statutu Spółki.

Za Radę Zawiadowczą:
**Salo Schwanenfeld,** Wiceprezes.

Tarnów, dnia 21 marca 1927 r.



Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7